

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 15 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4 50

Prenumerata kwartalna Zł. 13—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28 90'

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140.954'

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Armja amer. na wybrzeżach chińskich.

Noc Sylwestrowa w Teatrze „Nowości“

31 bm. — godz. 11:30.

Udział biorą m. i. pp.: LEON WYRWICZ, Ma-
ria Korabianka, Mela Grabowka, Halina Rapa-
cka, Wiktorja Pastówna, Wacław Sowiński i
inni. — Orkiestra 14 p. Ulanów Jazłowieckich.
Bilety w kasie „Nowości“ w Teatrze Wielkim.

O miejsce dla Polski w Radzie Ligi Narodów.

Paryż. 28. grudnia (Pat) Pertinax przypo-
minając na łamach „Echo de Paris“, że osta-
teczne ukończenie się Rady Ligi Naro-
dów odbędzie się w roku 1926 po wstąpieniu
Niemiec do Ligi, oświadcza, iż wobec natu-
ralnego zupełnie uzyskania przez Niemcy
miejsca stałego członka Rady, Polska winna
być postawiona z Niemcami na równej stopie,
aby móc omówić sprawy terytorjalne, który-
mi Niemcy obarcza Ligę.

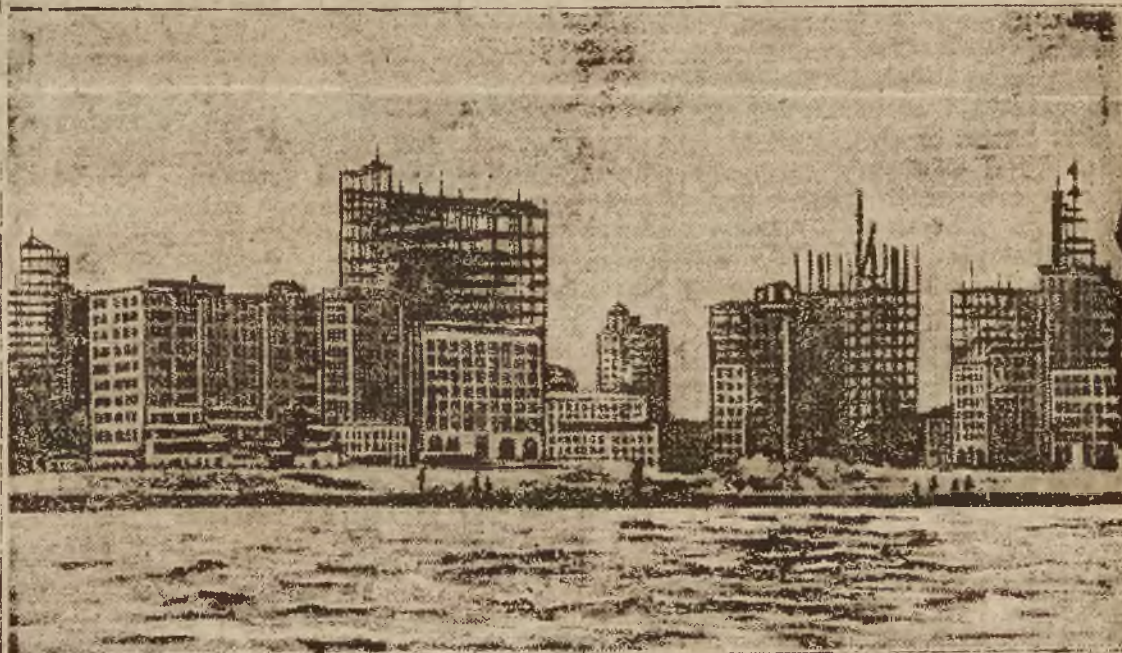
Francja — kończy Pertinax — otoczona
mocarstwami arbitralnymi, jak Anglja lub Wło-
chy lub neutralnymi jak Hiszpanja i Szwajcya-
ria albo wreszcie wrogimi jak Niemcy, znalaz-
łaby się w przykrem położeniu, gdyby nie
przeciwdziałała niekorzystnym dla niej zmianom
przez domaganie się stałego miejsca dla
państwa najliczniejszego z pomiędzy tej soju-
szników i państwa, który być może jest kam-
ieniem węgielnym nowej Europy.

Berlin. 28. grudnia. (Pat) „Welt am Mon-
tag“ zajmuje się artykułem „Echo de Paris“,
który wypowiada się za rozszerzeniem Rady
Ligi Narodów przez powołanie Polski do za-
siadania w Radzie. Wykonanie tej propozy-
cji — zdaniem dziennika — uniemożliwiłoby
przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZECH.

Berlin. 28. grudnia. (Pat) „Berl. Tagblatt“
donosi na podstawie ostatnich obliczeń, że licz-
ba bezrobotnych wynosi 669.200 osób. „Voss.
Zeitung“ twierdzi, że ilość bezrobotnych wzro-
sta w ostatnim tygodniu o 40 proc. Najwięcej
bezrobotnych jest w Saksonii. W Bawarii
liczba bezrobotnych, która w listopadzie wy-
nosiła 102.000 wzrosła do 24. grudnia do
120.000.

Dzielnica „drapaczy chmur“



Nowejorska dzielnica „drapaczy chmur“ przedstawia oryginalny widok. Z dnia
na dzień rosną pod niebo nowe olbrzymie budynki, rywalizujące ze sobą ilością pię-
ter i metrów. Rycina nasza przedstawia część tej dzielnicy od strony zatoki.

PRACA DLA BEZROBOTNYCH W WAR- SZAWIE.

Warszawa. 28. grudnia. (AW) Magistrat
warszawski, korzystając z funduszy, wpły-
wających z 5-groszowego dodatku do bile-
tów tranwajowych, rozpoczął już roboty pu-
bliczne, angażując 1000 bezrobotnych. Po no-
wym roku projektowane są nowe prace. Prze-
ciężny zarobek dzienny bezrobotnych, zaangażo-
wanych do robót magistrackich, wynosi
4—6 zł., a więc więcej, niż zapomogi, udziela-
ne przez fundusze dla bezrobotnych.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W PRADZE.

Praga. 28. grudnia. (AW) Jak donosi „Pra-
ger Presse“, centrala zakupów konsumu w
Karlínie otrzymała od moskiewskiego Centro-
sojuzu wielkie zamówienie tekstyliów w roz-
miarze przeszło pół miliona metrów rozma-
itych materiałów. Zamówienie to rozdzielone
zostanie na szereg czeskosłowackich przed-
siębiorstw i ma być wykonane do końca stycz-
nia 1926 r.

SYTUACJA PRZESILENIOWA W NIEM- CZECH.

Berlin. 28. grudnia. (Pat) „Berl. Tagbl.“
donosi, że kanclerz powróci z urlopu 6. stycz-
nia i że do tego czasu prezydent Hindenburg
nie poweźmie żadnych kroków w kwestji ut-
worzenia nowego gabinetu.

MROZY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork. 28. grudnia. (Pat) Ag. Reutersa
komunikuje, że wskutek niezwykle silnych
mrozów jakie panowały podczas świąt w środ-
kowych krajach Stanów Zjednoczonych zan-
otowano kilka wypadków śmierci wskutek zam-
arznienia.

KEMAL PASZA WYBIERA SIĘ DO MOSKWY.

Paryż. 28. grudnia. (AW) Z Angory do-
noszą, że Kemal Pasza udaje się w kwietniu
roku przyszłego do Moskwy dla omówienia
sytuacji spowodowanej zawarciem nowej um-
owy rosyjsko-tureckiej.

Głos z głębi duszy.

Święta Bożego Narodzenia, a specjalnie dzień wigilijny mają to do siebie, że myśl mimo woli zwraca się ku przeszłości, stara się ogarnąć i odgadnąć przyszłość, ludzie zastanawiają się i składają sobie życzenia. To zastanowienie zresztą nie ogranicza się — a raczej nie winno ograniczać się do jednostek, ale ogarniać szerszy nieco horyzont, przedewszystkiem nasz horyzont narodowy, jako, że zwłaszcza w tym roku jest on specjalnie zaciemniony. Toteż prasa podaje zwykle z tej okazji refleksje ogólniejszej natury, dotycząco narodu, państwa, ludzkości. Z pośród refleksji, jakie się w roku tym z okazji Bożego Narodzenia ukazały, w pierwszym rzędzie zasługuje na uwagę pełen głębokich myśli artykuł wstępny „Czas“ pod tytułem „Z głębi duszy“. Autorem tego artykułu jest prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Jan M. Rozwadowski.

Prof. Rozwadowski jest nie tylko wybitnym uczoym w swoim fachu, a mianowicie europejskiej sławy językoznawcą, ale także głębokim myślicielem, subtelnym znawcą duszy ludzkiej, czego dał dowody w swoich mało znanych, a wartościowych pracach literackich, jakoteż w niezliczonych niestety artykułach. Tytuł artykułu wspomnianego charakteryzuje cały sposób myślenia prof. Rozwadowskiego. Cechuje go przedewszystkiem wielka szczerść i prostota. W szczerych bezpretensjonalnych słowach daje autor wyraz temu, co myśli i jak myśli. Zasługa zaś artykułu nie tkwi w tem, jakoby autor wyrażał

jakieś myśli nieznanne i skomplikowane, przeciwnie wyraził on tylko to, co znaczna większość narodu myśli, a raczej czuje. Zastęga tkwi w tem, że miał odwagę a raczej że czuł potrzebę w tej podniosłej chwili skupienia, jaką jest łamanie się opłatkiem, przemówić do narodu „z głębi duszy“.

Jest w narodzie — powiadamy, na szczęście — poczucie tego, że żyć się dzie. Ktoś musi za to ponieść odpowiedzialność. „Ale odpowiedzialność nie na wszystkich jednakowo się rozkłada; niewątpliwie mniejsza jest prostego pracownika, niż ministra, mniejsza żołnierza, niż generała, maiejsza człowieka, nie mieszającego się do polityki, niż piosła sejmowego. Największa oczywiście Sejm, Senatu i rządów“. Słusznie więc pisze prof. Rozwadowski dalej, że jeśli historia kiedyś będzie miała wydać wyrok, iż naród polski nie zasłużył na odzyskaną niepodległość i państwo, to wyrok ten padnie przedewszystkiem na nazwiska tych odpowiedzialnych jednostek. „Ale nie uwolnij także tych“ — pisze dalej prof. Rozwadowski — „co się ufanili inteligencją narodu, solą ziemi rodzimej, przeciwnie, będzie zadawać pytanie: gdzieście wówczas byli? Dlaczego nie dawaliście głośno i odważnie świadectwa prawdzie? Czyżby nie wzbudziście w sobie mocnej woli i nie zmusili waszych ślepych przewodników do wejścia na drogę prawdy?“ —

Oto właśnie i poważne pytanie, jakie stawia prezes najwyższej polskiej instytucji

naukowej, będącej niejako emanacją umysłowego życia narodu, swoim współobywatelom. Oto prawdziwie i szczerze roztrząsanie sumienia narodowego, które śpi, czy tak już zapomniało, że nie czuje cuchnącej woni, jaka wydobywa się wszędzie. Oto wskazanie palcem na roplącą ranę, która powoduje bólów ból, sprawia, że wszyscy zło widzą, o tem złem rozprawiają, o tem złem piszą, o tem złem przedewszystkiem cicho szepczą, a nie chcą i nie potrafią głośno wołać czy też z huki nawet krzyknąć. Oczywiście, jak słusznie i trafnie autor artykułu wywodzi, sprawa redukuje się ostatecznie do problemu odwagi. Słusznie więc pyta prof. Rozwadowski: „Czy nie ma wśród Sejmu i Senatu, wśród urzędników bezpośrednio odpowiedzialnych ludzi czystych, uczciwych, kochających naród i mających choć trochę odwagi?“. Słusznie też dalej powiada prof. Rozwadowski, że prawdziwy mężczyzna, jeśli nie chce i nie ma odwagi wołać, to winien ustąpić z zajmowanego stanowiska, bo póki zajmuję jakieś stanowisko, odpowiada za to, co się dzieje. Niezmiernie trafnym jest też potępienie wymówki — nadużywanej, dodajmy od siebie, za rządów Władysława Grabskiego, że wyjawiona wini okryłoby cały naród hańbą, podkopałoby autorytet i władzę.

Największa trudność nasuwa się oczywiście tam, gdzie w walce ze złem przeszkadzają interesy stronnictw i partii. I tu woła autor z prawdziwie męską odwagą: „Przekleństwo na stronnictwa. — Jedno jest stronnictwo: Naród. Jedno hasło: Uczciwość i praca. A jeżeli nie ma władzy ponad Stronnictwo, to wobec stanu, do jakiegosny doszli, pozostają jedna droga: Sam Sejm i Senat

Listy ze stolicy.

Warszawa, w grudniu 1925.

Trzy znaki obwieszające Iche święta. — Skaczący dolar i ideal z musu. — Zachwany karnawał. — Wypompowanie męskości. — Dzień wytwornego człowieka. — Chytry Galileusz. — Utrapienie młodzieży. — Król. — Kandydaci do korony. — Maharadża Pałali czy Feré? — Limited Company z Piętej ulicy. — Marzenie o Tristonie. — Panna Eli i jej idealizm.

Tacie święta, jak obecnie, panieła podobno Warszawa z czasów niemieckich. Równie było biednie i głodno.

Trzy znaki obwieszają, iż ludzie nie mają gotówki i nie będzie za co sprawić świąt. Pierwszy znak — to pustka w sklepach.

Istnieje wprowadzić taki liberalny zwyczaj, iż w tygodniach świątecznych sklepy mogą dłużej o kilka godzin na dobę sprzedawać swe towary.

Kupcy skorzystali wprowadzić z tego przywileju, ale publiczność — nie.

Prawdziwy demokrat nie pragnie żadnych przywilejów, jeśli co słusznem jest i sprawiedliwym — to dobrze — ale, żeby aż protegować pewnych ludzi lub nawet dnie w roku, na tą wiadomość — zadrgała jego wolna, równa i braterska dusza.

Drugi znak, iż tegoroczne święta zapowiadały się najgorzej — było poszukiwanie kredytu.

Spotkanie się z przyjacielem narażało stanowczo na niebezpieczeństwo, bo jeśli nie rozpoczęła się wprost rozmowa od „mój drogi, pożycz mi na kilka godzin 10 złotych“ to w każdym ra-

ze tematy, które peruszał przyjaciel zalerzały absolutnie do jakieś pożyczki, a wreszcie okazało się jak na dłoni, że jeśli tego biednego człowieka nie poratuje choćby skromną jakąś pożyczką, — będzie miał na sumieniu świąteczne szczęście rodzinne, jeśli nie jakąś krwawą tragedję, od której aż stęknie Europa.

Trzeci zaś powodem, iż w Warszawie jest absolutnie źle, tak źle, że gorzej być już nie może, było pojawienie się „ideowej“ i bardzo górnio napisanej proklamacji, brzmiącej mniej więcej w ten sposób.

„Rodacy, naród głodny, dolar spada i podnosi się jak na huśtawce, a wam wieczór wigilijny w głowie?“

Niech każda rodzina wyrzeknie się tego pańskiego zwyczaju, który jest symbolem obywatelstwa, państwa i rozgmaty — przez z sobą wyczerzą — niech żyje złoty ze złota!“

Skorę przeczytałem te słowa, zaślepił mnie moją patriotyczną serce i jakkolwiek do ostatniej chwili nie dałem się przekonać, iż dobrze zrobię, ograniczając się do szklanki herbaty z sucharkiem na wigilię, to jednak po nieudzielnym zamachu na grubszą zaliczkę postanowiłem iść w służbę idei.

Mówiąc bowiem szczerze, co mi szkodzi — to poczciwe hasło — tak czy owak świąt nie sprawię, a będę uchodził za dobrego patriotę.

Z tego samego patriotycznego powodu zachwiał się także karnawał.

Kilka dni dzieł bowiem Warszawę od tego najniebezpieczniejszego okresu w życiu wytwornej dany stolicy do tej chwili, nikt — absolutnie nikt nie zapytał się jej: Na jaki bał wybiera się szanowna pani?

Rok jeszcze temu byłaby to pospolita obraza. Bo oż to jest, za źle wychowany człowiek, który nie interesuje się gdzie będzie flirtować słieszna pani?

Powiem przeszkodzić jej w tem arcymielem zaślepiu i udawać przynajmniej, iż go boli jej niewierność — a jeśli jest mężczyzną w polskim tego słowa znaczeniu — pragnąc — by z nim tylko, z nim jedynym pozwałała sobie na poniatłość balową.

Więc żadną miarą nie mogłem zżyć twierdzenia pewnej bardzo słecznej damy, iż Grabski wpłynął zabójczo na gospodarkę krajową, ale nawet wypomniwał z męskości ich męskości.

Przed sobą wyobraził, jak człowiek warszawskiego towarzystwa spędza obecnie dzień.

Widziano, iż kto poważnie traktuje pracę — a broń Boże — żywi się z dzieła rąk swoich, nie należy do „Ligh litu“.

Tę zasadę przyjęła nie tylko Warszawa, ale podróżą ją także Paryż, Londyn i kilka innych stolic, nie wyłączając siedziby księcia Monaco.

Przed rokiem szlachetnie urodzony młodzieńiec budził się około 11-tej rano i obróciwszy się na drugi bok, przemyślał, czy to jeszcze nie zawczasie rzucić się w wir życia.

Dzisiaj na pierwszy głos budzika, zrywa się na równe nogi i choć cieniem za oknem i śnieg z deszczem hebnii w szyby, otrząsa z siebie ospalność i spieszy co pedu w nogach pod rozkazy bardzo punktualnego szefa, nie dla przyjemności, ale z musu i po zażyciu wszelkich arkadów prolekcji.

A taki „chytry Galileusz“, zesłany na utrapienie Warszawy, nie rozumie się na odziedziczonych przyzwyczajeniach.

Prosto z miastu i bez ogródek grzmi jak w radiotelefon:

Ta, idź pan hrabia do dyplomacji, jak się masz spażać, a nie siedź tutaj w podatkach, bo u nas media przed czasem sięgnąć z płatnika, a za opóźnienie kara...

I taki żalicyjski szef — niby na żarty a cał-

muszą zrobić harakiri, sam Sejm musi zrobić coś, jak zamach stanu. Niech po niesławnym życiu oczyści się bohaterką śmiercią“.

Słusznie uważa prof. Rozwadowski, że był by to drugi, jeszcze większy i lepszy cud nad Wisłą. Słusznie tak pisze, bo — jak pięknie powiadał Schiller — największe zwycięstwo jest pokonać samego siebie. I słusznie też pisze, że czas najwyższy wziąć się do tej walki, „bo obrzydliwość nam już sięga do gardła“.

Głos wielkiego uczonego, wyraz myśli potężnego umysłu, płynący istotnie z głębi serca powinien dość istotnie do uszu tych wszystkich, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska, powinien rozjarzyć w duszach ich odwagę do walki ze świnstwem i fajdactwem, do walki, od której wyniku zależy los państwa i narodu. Pod hasłem tej walki winniśmy rozpocząć nowy rok, pomni słów Rozwadowskiego. —

U kolebki ludzkości.

POWRÓT EKSPEDYJCJI NAUKOWEJ WYSLANEJ W GŁĄB AZJI CENTRALNEJ. — NAJNOWSZE ZDOBYCZE DLA POTWIERDZENIA TEORII, ŻE AZJA JEST NAJSTARSZYM ŁADEM, A W PUSTYNI GOBI SZUKAĆ NALEŻY KOLEBKĘ RODU LUDZKIEGO.

(?) Dzienniki nowojorskie piszą teraz wiele o trzeciej azjatyckiej ekspedycji, która właśnie powróciła do Nowego Jorku. Głównym celem tej ekspedycji było: zebrać materiał dowodowy dla teorii profesora Osborna, który Azję środkową uważa za kolebkę rodu ludzkiego i twierdzi, że wędrówki ludów do kontynentów rozmaitych wyszły z centralnej Azji. Profesor Osborn pierwszy wygłosił zasadę, że badania dotyczące początków ludzkości należy prowadzić nie w Indiach, lecz w stepach Mongolji i na pustyni Gobi.

Trzecia amerykańska ekspedycja do Azji środkowej składała się z paleontologów, zoologów, botaników, antropologów, geografów i archeologów. Uczni podróżowali w samochodach, mając do dyspozycji karawanę z 75 obuczonymi wieblądami.

Rezultaty naukowe tej ekspedycji mają być nadzwyczajne, a to zarówno pod względem zoologicznym, jak i botanicznym. Orzekli też paleografowie, że azjatyckie masy lądowe były pierwszym ładem, który wylądował z oceanicznych wód i że na tym lądzie rozwinęły się pierwsze czasy życia zwierzęcego.

Zdaniem geografów amerykańskich rozpadły się te lądy azjatyckie na pięć kontynentów, którym uczeni dali nazwy „Angara“ (dzisiejsza Syberja), „Gobia“ (dzisiejsza Mongolia), „Tivetia“, „Cathayzia“ (dzisiejsze Filipiny, Korea i Japonia), wreszcie „Indu“.

W pustyni Gobi ekspedycja natrafiła na niezmiernie bogatą i ciekawą faunę. Głównie jednak prowadzono tam poszukiwania za najdawszymi śladami życia organicznego. Rezultaty były nadzwyczajne. Znalezione jaja najstarszych stworzeń lądowych, szkielety i resztki tysięcy gatunków zwierząt; znaczna część nie była dotąd znana.

Ekspedycja spotykała w Mongolji liczne bandy chińskich przestępców, którzy chronią się tam przed odpowiedzialnością sądową. Trzymano te bandy w szachu dzięki temu, że ekspedycja miała na swych autach małe armaty i karabiny nasytione.

Rząd chiński szedł ekspedycji bardzo na rękę. Gdy ruszyć miała do miejscowości bardziej zagrożonych, dawano ostentacyjną eskortę wojskową.

Agumina nie surogat! naturalny ekstrakt cytrynowy, zastępuje w zupełności świeżą cytrynę. Gen. Repr. w Polsce. **TYTANY, Lwów, Rzeźnicza 6. 3103**

GALLA-ANONIMA.

Lam nt na zgon Króla Bolesława Chrobrego.

Bywaj, bywaj wieku wszelki, wszelka płci, wsze etany!

Ano patrzcie, jako

I zgon męża plac

Hej, hej, królu Bolesławie, i gdzież twoja chwala? Gdzie potęga, dostojęństwo i dzielność twa wdała?

Biada mi, hej, biada, Polsce! Otżem we Izach cała.

Już się sianiam w tej bezmocy, — wspomóżcie. panowie!

I wy, proszę, wojennicy, dajcie liłość wdowie! I ty, gościu, wórz, sierocy: Biada naszej głowie!

Jaka żalność, boleść jaka padła na kąpiany! Już bez sły są, bez uczucia, bez ducha hetmany! Płaczą księża i lud wszystek płacze — poniechany!

Coście łańcuch, znak rycerstwa, na piersiach naszuli,

Co odzież-ście królewską codziennie odmieniali, Zawołajcie spodem wszyscy: Niech nas Bóg pożali!

Cne niewiasty, strojne w kręgi ze złota kowane, Coście szatki miały całe złotem przetykane, Zrzućcie mi je dziś a wdziejcie żalobne, wełniane!

łem serjo zaprowadził w swym urzędzie zwyczaj — po demokratycznemu uchwalony jednogłośnie i dobrowolnie, iż za kwadrans spóźnienia płacił się złotówką, na zakup złota dla skarbu państwa...

W ten tak bardzo prosty sposób, można nie tylko wrócić Państwu niezarobioną pensję, ale dopłacić jeszcze do przyjemności urzędowania.

Skorą zaś zbliża się godzina południowa, nawet człowiek z bardzo szerokimi plecami musi sobie powiedzieć, iż zwycięstwo nad sobą samym jest najmocniejszą triumfem.

Co ma bowiem lepszego do roboty najniebezpieczniejszy młodzieniec stolicy, jak nie przewyżczać samego siebie.

W klubie gra się w brigda tak nisko, iż nie warto wycierać rękawów, widoki na bogaty ożenek znikome, za poratowanie zdrowia na Riwierze każą płacić tak słono, iż jechać niepodobna, bo niema za co — pozostaje jeszcze jeden ratunek: trzymać się urzędu i oczekiwać lepszych konjunktur...

Więc emerytki „Ligh life“ z głębokim żalem spoglądają na marnującą się młodzież i wzdziwić się nie mogą, co to za straszne czasy, iż nawet tak mili ludzie, jak hrabia Zdzisł, marnują swe najpiękniejsze lata na wysiadaniu krzesel biurowych jako pomocnik młodszego kancelisty.

O, jak im źle, tak strasznie na duszy.

I wtedy leci myśl, do tych świetnych wspomnień, gdy młodzież wychowywało się do boych, wyższych celów, a z ust wyrwa się magiczne słowo: Król, król!

Jedynie monarcha potrafi uratować upadającą sferę od zdeprawowania pracą i codziennym ciężkim trudem.

W tem jednak pociecha, iż co rodzina to inny kandydat a największe straconictwo monarchicznie składa się podobno z czterech osób...

Dla zaznajomienia jednak demokratycznych Lwówian z królewskim kandydatem, donoszę, iż ma się wybrać delegacja na Piątą Ulicę w Nowym Jorku i wybadać na miejscu, który z amerykańskich milionerów zgodziłby się przyjąć koronę polską.

Gdyby jednemu z potentatów pieniężnych wydalo się podobne przedsiębiorstwo za drogie, można by złożyć spółkę „Ltd.-Compagny“ i urzulanę przywziewać koronę.

W tak bardzo ważnej bowiem sprawie nie chodzi już nawet o osobę, ale o symbol.

Fanatycy aryjskości nie mieli by nawet nie przeciw wprowadzeniu maharadży indyjskiego na tron warszawski.

Jak bowiem rozkoszonym byłby władca królestwa Patali ten sam, który zjawił się w Genewie na konferencji Ligi Narodów i każdego dnia ukazywał się w 12 różnych pierścieniach brylantowych, z których każdy przedstawiał wariację jednego miasteczka polskiego wraz z placami, lasami, kucpami i domami.

I tak było przez trzy tygodnie z rzędu.

Jakżeby wtedy położył się na łopatkę dolar, gdyby Najjaśniejszy Pan o brązowym kolorze skóry wniósł do Banku polskiego kilka szkatulek swych klejnotów i wyrzekł:

Macie to wspaniałe moi Polacy, ale jeśli zmarńcie choćby jeden brylant — w klatkę każe zamknąć, bambusami w pięty sikać, ogniem przy palić, a potem pieczeń waszą cisnąć hynie na pożarcie.

Przysięgam na palec Buddy, iż nie przebaczę! Jakby wtedy skoczył złoty w Polsce! I jak tu nie poprzeć takiego kandydata.

Do niedawna jeszcze potężne straconictwo stanowili Fordziści.

Jednakże kandydat skompromitował się dotychczas, albowiem Fordy okazały się bardzo

czule na mrozy warszawskie i motory ich zamarzały.

Gdy zaś wieczór nadchodzi dziwnie żalobnie robi się w sercu dystygowanego młodzieńca...

Gdzieś tam w dancigach tańcują garstka panien sklepowych, piją lemoniadę i herbatę z cytryną, w barze Satyr, pod Setką czy Wiechą kłakmasta przejezdnych pokrępią się po całodziennym znoju, a jeśli przypadkiem zawoła gość: Proszę o butelkę wina — milkną wszyscy i patrzą z podziwem i zazdrością, myśląc sobie w duszy: Defraudant jakś lub samobójca...

Nie sztuka jednak być krukiem złowieszczym, który krąży nad trzunami. — Voltaire napisał książkę o tem, iż niema złego, co by się nie mogło obrócić na dobre.

A zatem zwierzyła mi się Mademoiselle Fifi, taka cudna, rozkoszna istota, która od 20 lat mażry o głębokiej i szczerej miłości, a arję Isoldy śpiewa, gwizdże i gotowa ją wygrywać nawet na grzebieniu, byle znieść ku sobie jakiegobądź Tristana.

Panna Fifi jest radioaktywna w swej tęsknocie i gdyby ją poznał prawdziwy liryk, mógłby przeknie jej westchnienia w kilka tuzinów sonetów. Dziewica ta mawia:

Nadszedł teraz okres idealnej i bezinteresownej miłości.

Ani ja nie myślę o bogatym młodzieńcu, ani nikt nie pyta o mój posag...

Ach, jakaż jestem szczęśliwa...

Mężczy tena teraz szczerze marzyć, bez żadnych myśli ukrytych, albowiem:

Ja nic nie mam, ty nie masz, on nic nie ma.

I wszyscy razem niczego nie mamy.

Pardon,

Niczego, prócz duszy...

A to jest przecież coś...

ZDAR.

Przećz nas, ojcze Bolesławie, odszedłeś tak
Przećz zwolileś, by umierał taki mąż, o Boże!
Przećz nam wszystkim, nie zesłałeś śmierci
w jednej porze?

Cała ziemia po swym królu dziś ożałobiona,
Jako dom, co pustką stawa, kiedy pan w nim
skona, —
Tak się smęci, tak boleje — w Izach mentalona.

Kto żyw przeto, niechaj ze mną poczci jeźo mary!
Dziad czy bogacz, żołnierz, kleryk czyli kmótek
szary!
Wszyscy społem — laćniicy i słowiańskiej wiary!

I ty, zacyjny czytelniku, skoroś końca dobiegł,
Niechaj żal ci lzy współczucia wyciśnie z pod
powiek,
Bo, nie płaczac, byłbyś iście jako głaz, — nie
człowiek!

Spolszczył z oryginału laćnińskiego
Józef Mirski.

Nowa republika w Rosji.

Łuck, 16. grudnia.

(ola) Z Odessy donoszą, że rząd sowiecki postanowił utworzyć nad Donem autonomiczną republikę ormiańską, której stolicą ma być miasto Nachiczewan. Nowa republika będzie miała aż... 50.000 mieszkańców.

Doświadczenia z gaszeniem ognia na Wystawie Sztuk Dekoratywnych.



W czasie demontowania Wystawy Sztuk Dekoratywnych w Paryżu odbyły się próby z aparatami, służącymi do gaszenia ognia. Zapalono stosy ognia i aparaty wykazały swoją siłę.

Zabójstwo dentysty przy ul. Weteranów. Sprawca zasądzony na 2 i pół roku więzienia.

(d) W rzeczywistości przy ul. Weteranów 1. 7 mieszkająca z żoną Ryszard Löwenthal, handlarz, liczący lat 26, oraz wdowa Schpilerowa z synem Ludwikiem, technikiem dentystycznym,

zajętym u dentysty Ordowera. Dnia 22. wczesnym br. w południe wybuchł spór między żoną Löwenthala a Schpilerową. Kłótnia ta przybrała charakter dość ostry, w czasie czego

Co czeka świat i ludzi?

(Dokończenie.)

Wspomniani astrologowie niemieccy wzięli dla Polski jako datę urodzin 17 listopada 1918 roku, widocznie dlatego, że dnia tego wieczorem Piłsudski mianował pierwszy gabinet ministrów w wolnej Polsce. Na podstawie tej daty ułożyli oni dla Polski horoskop, który pod względem astrologicznym odznacza się tem, że słońce znajduje się w nim w znaku skorpiona, w opozycji do księżycy, w kwadraturze z Saturnem i Uranem. Natomiast księżycy znajduje się w kwadraturze z Uranem a Uran w opozycji z Saturnem. Wenera stoi w koniunkcji ze słońcem, a sekstyl Jowisza z księżycem. Znakiem panującym nad Polską jest konstelacja Byka. W nim to stoi księżyc z dobrymi i złymi aspektami w podwyższeniu, natomiast pan' tego znaku Wenera stoi w poniżeniu i jest źle oświetlona.

„Wszystko to razem — powiada Grimm — nie przedstawia dobrej wróżby dla Polski. Może ona wzrastać, nawet odnosić zwycięstwa, ale do równowagi i spokoju wewnętrznego nie dojdzie łatwo. Zawsze zawzięć i walka partyjna będą wypełniały jej życie“.

Drugi astrolog niemiecki D'epolt w taki sposób przewiduje przyszłość Polski na przeciąg najbliższych lat pięćdziesięciu:

Rok 1927/28: zatarg polsko-niemiecki.

Rok 1930/31: drugi zatarg polsko-niemiecki.

Rok 1932/33: wojna Polski z Niemcami, popieranymi przez Rosję.

Rok 1933/34: Niemcy ustępliwe, kompromisyowy pokój niemiecko-polski. Zwycięstwo Polski nad Rosją.

Rok 1943/44: Wojna Polski z Niemcami. — Niemcy zwyciężają.

Rok 1945/46: ciężka i pełna wielkich strat wojna Polski z Rosją.

Rok 1956: utrata wielkich terytoriów na wschodzie i zachodzie.

Rok 1970/71: nowe ciężkie wojny z Niemcami i Rosją.

D'epolt w ten sposób rekapitułuje wnioski z horoskopu astrologicznego dla Polski: „Do połowy lat trzydziestu utrzymuje się silne stanowisko Polski kosztem Niemiec i Rosji. Poć koniec jednak lat trzydziestych stosunki zmieniają się gruntownie. Wobec ustalonego współdziałania Niemiec i Rosji położenie Polski pogarsza się bardzo znacznie, co powędię dla niej wielkie straty“.

W przeciwstawieniu do Polski Czechosłowacja posiada bardzo korzystny na ogół horoskop. — Grimm i D'epolt układają go na podstawie daty proklamowania państwa czechosłowackiego w dniu 28. października 1918 roku o godzinie 3 min. 45, czas środkowo-europejski. Czechosłowacja stoi w znaku Skorpiona. Aspekty jej są na ogół dobre, czasami nawet bardzo korzystne.

„Polityka tej pięknie zapowiadającej się republiki — powiada Grimm — jest agresywna, — skierowana ku rozszerzaniu terytorium. Nie mniej jednak konstelacje główne jej horoskopu wskazują, że właściwie nigdy nie będzie ona prowadziła prawdziwej wojny lecz tylko pokojową politykę zdobywczą i to ze znacznymi sukcesami. Przed nami stoi naród energiczny, dzielny, pilny, i ambitny, który dzięki tym właściwościom odniesie nie jeden sukces. Polityka Czechosłowacji będzie się opierała na sołuszach z państwami zachodnimi, północnymi i południowymi, przynosząc jej znaczne korzyści. Mimo przemijających trudności finansne państwa będą się stale wzmacniały, aż gdzieś pod koniec lat sześćdziesiątych staną się świetnymi. Rozwój gospodarczy zapowiadają się bardzo dobrze. Handel i przemysł kwitną“.

W drugiej połowie lat trzydziestych oczekuje jednak Czechosłowację ciężki kryzys wewnętrzny, który w roku 1939 doprowadza do wybuchu rewolucji. Następnie chaos, wielkie przesilenia gospodarcze, utrata sołuszów, wielka śmiertelność. W ciągu dalszych pięciu czy sześciu lat Czechosłowacja dźwiga się szybko do dawnego poziomu, opiera się na nowym systemie sołuszów, wreszcie około r. 1950 wchodzi znowu na drogę wielkiego rozkwitu.

Fatalnie przedstawia się przyszłość Rumunii,

oparty na dacie jej proklamowania jako niepodległego królestwa w dniu 26. marca 1881 r. Rumunii grozi po prostu utrata bytu politycznego i państwowego, przed czem może ją ratować tylko rewolucja, któraby dała jej nowy horoskop. Wierunki dla takiej rewolucji zapowiadała się niewyraźniej na rok 1930. Może jednak zamfasi wybuchnąć wojna krwawa i niszczyca, która narazi państwo na upadek. Jeżeli jednak z tej opresji wyjdzie Rumunia cała, to w roku 1956 zawisły nad nią klęskę tak wielką, że nadek jej wydać się nieuchronnym.

Horoskop dla Węgier, oparty na dacie wybuchu rewolucji w Budapeszcie w dniu 16. października 1918 r. jakkolwiek nie zupełnie jasny, — nie może być jednak uważany za całkiem niekorzystny. Przeciwnie mówi on o pięknej przyszłości narodu węgierskiego, szczególnie w jego niższych, ludowych warstwach. Mimo przeciwności reakcji wezmą tam górę ostatecznie prądy socjalistyczne i demokratyczne stosunkowo bardzo radykalne. Pod ich wpływem Węgry będą się rozwijały dalej ale jako państwo całkowicie samodzielne nie ostęją się. Natomiast w jakimś większym związku międzypaństwowym (Stany Zjednoczone Europy?) będą odgrywały znaczną i dla siebie bardzo korzystną rolę.

Jugosławia, której dzień założenia przypada na 1. grudnia 1918 roku ma przed sobą piękną przyszłość. Monarchia będzie w niej jeszcze długo utrzymywana. Stosunki z sąsiadami na ogół dobre. Wzrost dobrobytu znaczny. Potęga militarna godna respektu. Z tem wszystkim jednak Jugosławia około roku 1950 wejdzie w system wielkiej polityki odrodzonej Rosji i stanie się ważnym czynnikiem potęgi słowiańskiej na południowym wschodzie.

Bez porównania ciemniej rysuje się przyszłość Bułgarii. Znajduje się ona pod bardzo złą konstelacją, która sprawia, że byt polityczny tego państwa kilkakrotnie będzie wiał na wiatrku a niebezpieczeństwo rozkładu będzie bardzo groźne. Najgorzej zapowiadają się dla Bułgarii lata najbliższe, w ciągu których będzie ona przeżywała wielkie przesilenia wewnętrzne i krwawe przewroty.

POLIGN.

Now 561
Wielka arcydzieło wytwórni „Albatros“ w Paryżu.
To raz pierwszy we Lwowie!
DAMA W MASCE
ukáže się niebawem na ekranach „KOPERNIKA“ i „MAZYSIENKI“.
Koncertowy zespół: **KOZAKHO, KOL N, BYASKI** kreacja gł. rola. **Erotyzm, Sensacja, Pikanterja**

Loewenthalowa nie szczędziła obelg swej przeciwniczce Schpilerowej. Wobec tego na podwórzu wyszedł Ludwik Schpiler, zapytując o przyczynę kłótni. Lecz w tej samej chwili nadszedł Loewenthal, uderzył Schpilerę w twarz, a następnie pchnął go cztery razy nożem w bok. Schpiler w drodze do szpitala zmarł wskutek odniesionych ran.

Wczoraj Loewenthal przed trybunałem

orzekającym odpowiadał za zabójstwo, gwałt publiczny i naklanianie świadków do fałszywych zeznań. Trybunałowi przewodniczył sędzia Dworzak, oskarżał prokurator Nawrocki, bronił dr. Weiss.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Loewenthala na dwa i pół roku ciężkiego więzienia, odsyłając rodzinę zabitego co do odszkodowania na drogę cywilną.

Niejasna sprawa

z zamordowaniem Feuerstejnowej przy ulicy Gródeckiej.

(d.) Sprawa zamordowania Pepi Feuerstejnowej przy ulicy Gródeckiej 1. 48 w mieszkaniu 74-letniego Samuela Majbluma porusza się coraz więcej wkrótce. Energicznie prowadzone śledztwo przez kom. Batorskiego ujawnia coraz to nowe szczegóły, które jednak wcale nie rozjaśniają to tajemnicze morderstwo.

Przede wszystkim komisyjnie stwierdzono, że Feuerstejnowa została zamordowana brzytwą, którą przy zwłokach znaleziono. Na szyi miała ona trzy cęcia głębokie, a jedno na 12 centymetrów. Nadto na rękach znaleziono okaleczenia, a góry się zwały, że na nogach nie miała pantofli, które pogubiła, przyjęc naoczny, że mordercom stawiała ona opór. Wynika z tego, że sprawców mordu musiało być co najmniej dwóch.

W pierwszej chwili policja miała podejrzenie, że czynu tego dokonali dwaj osobnicy z Tarnopola, którzy zostali wcześniej zdezakowani przez konfidenta co do ich zamiaru zamordowania pewnego żyda przy ulicy Kra-

sickich. Jednak ustalono ich alibi, wykazując, że obaj oni wówczas we Lwowie nie byli. Również na dworcu kolejowym w Stanisławowie amaszowano wysiadającego z pociągu niejakiego Pleśsza, znanego rzemieślnika. Miał on pokatczony ręce, ale i w tym kierunku poszła ci zawiodły.

Tymczasem Majblum zaraz w pierwszej chwili zeznał, że z mieszkańca nie nie zginęło, jakkolwiek był rozbity kufer i szufladki w biurku były splądrowane. Później podał, że sprawcy zabrali trzy złote zegarki, kilka drobnych kosztowności i 300 sztuk złotych i srebrnych monet. Wczoraj znowu oświadczył, że z kufra brakują mu brylanty, które p niego za 100 dolarów zastawił Hecht, właściciel składni instrumentów muzycznych. — Brak tych brylantów spostrzegł dopiero wczoraj, gdyż właśnie Hecht przyszedł je wykupić. —

Wobec tego stani rzeczy dziś rano w mieszkaniu Majbluma odbyła się jeszcze jedna wizja kokarna.

Imieniny Kuma Jana.

Nocna zabawa i epilog w sądzie.

(a.) Jeszcze w lecie 1923 roku małe ale dotracie towarzystwo zabawiało się po kolei w kilku restauracjach przy ulicy Janowskiej. Jakoś dobrze po północy przypomniał sobie rozbiawien o tem, że nastąpi dzień św. Jana i postanowili pierwsi złożyć życzenia intymnym kumowi, zamieszkałemu przy ulicy Kochanowskiego.

Z godną sytuacją i celu ochotą oraz wystawnością zajęli tam dorożkami i wypłynęli na zdrowie solenizanta przywiezioną ze sobą wódkę, postanowili w spokoju i zgodzie rozsiść się do domu. Lecz na progu domu Michał Manowski z niewadomego powodu potracił swoją kumę, Paulinę Szmyrko, która padając złamała nogę. Toteż Manowski wczoraj w sądzie karnym okręgowym odpowiadał o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Rozprawę prowadził sędzia Rupp, oskar-

zał prokurator Bizup, bronił adwokat dr. Bromberg. —

Przesłuchiwanie w śledztwie i w toku rozprawy uczestnicy owej nocnej zabawy nie mogli się naturalnie zgodzić między sobą co do sposobu i przyczyny przebiegu zajścia. Dlatego sąd przychyłając się do wywodów dra Bromberga, uznał, że mógł zaisc nie szczęśliwy wypadek potracenia po piątkim bez złego zamiaru i dlatego Manowskiego uwolnić od oskarżenia.

Tajemniczy zbrodniarz.

ODCINAJĄCY GŁOWY SWYM OFIAROM.

(c.) W Kansas City w Stanach Zjednoczonych, grasuje od pewnego czasu jakiś niewyśledzony zbrodniarz, który ograł sobie

jako specjalność — odcinanie głów zamordowanym przez siebie ofiarom. Policja w jednym tygodniu znalazła w rozmaitych stronach miasta trzy tułowia bez głów. Trupy były obdarte za wszystkich identyfikacyjnych przedmiotów, po których możnaby je agnoscować. Głowy zbrodniarz ukrył. Dopiero po pewnym czasie znaleziono w ustroim miejscu jedną głowę, ale tu policja stanęła wobec nowej zbrodni. Znaleziona głowa była głową kobiety, gdy natomiast tamte trzy znalezione trupy były trupami mężczyzn. Policja wyteża wszystkie siły, aby wpaść na trop zbrodniarza, lecz dotychczas się jej to nie udało. —

WINA RIEDLA

Usiłowane samobójstwo.

(d) Onegdaj do Lwowa przyjechał niejak Karol Wolf, stale zamieszkały w Rzeszowie przy ul. Trzeciego Maja 5. Po dwudniowym pobycie we Lwowie, wczoraj usiłował on odebrać sobie życie. W tym celu strzelił sobie z rewolwera w prawą skroń. Przechodnie pospieszili mu z pomocą i zawezwali Pogotowie ratunkowe, które Wolf przewiozło do szpitala.

Ze względu na to, że Wolf pozostaje w stanie nieprzytomnym, policja nie mogła go przesłuchać, a tem samem ustalić przyczynę zamierzonego samobójstwa.

Z sądu wojskowego.

Sprzeniewierzenie oficera gospodarczego.

(d) Przed lwowskim sądem wojskowym toczyła się rozprawa przeciw porucznikowi Eljaszowi Hermanowi, synowi Bernarda Hermana z Kołomyji. Oskarżony on był o zbrodnię sprzeniewierzenia i dezercję. Mianowicie Herman jako oficer gospodarczy w r. 1920 sprzeniewierzył 100.000 marek oraz sfałszował kwity na 113.000 marek za rzekomo zakupione dla brygady kozaków dońskich mięso i siano. W obawie przed czekającą go karą, Herman zdezerterował i uciekł do Wiednia, skąd następnie wyjechał do Ameryki do Nowego Jorku. Wreszcie w październiku 1924 wrócił do kraju i tu został aresztowany.

Rozprawę prowadził ppulk. Stampil, oskarżał prokurator pulk. dr. Hecht.

W toku rozprawy na jaw wyszły nowe szczegóły co do urzędowania Hermana, wobec czego trybunał nie wydał wyroku, lecz z powrotem odesłał akta do sędziego śledczego.

Anglicy wynaleźli eliksir długiego życia.

Śmiertelność w Anglii obniżyła się znacznie.

(b) Statystycy różnych krajów rozpoczęli badania nad śmiertelnością ludności. Stwierdzono więc, że krajem, w którym żyje się najdłużej jest bezsprzecznie Anglia.

Od 40 lat śmiertelność w Anglii spadła z 20,4 na 1000 mieszkańców na 12,1 na 1000 mieszkańców. Anglik dzisiejszy ma dzisiaj szansę żyć o sześć lat dłużej, niż jego dziadkowie.

Ilustracja śpiewna „Pieśni Wertyńskiego“.

Od 29-12 1925 **Fafamorgana**

Najważniejszy dramat rosyjski, sentymentalny w 7 ak. pn.

ZAKULISAMI

Pod względem treści i waleorów artyst. piękniejszy od filmu „Przy kominku“. 38104

Główne role kreują: **Natalja Lisenko, Mozzuchin, Połonskij i inni.**

Giełda paryska.



Giełda paryska w chwili najgorętszego ruchu. Tłumy giełdjarzy oblegają kolumny giełdy, skąd dobywa się gwar na kilkadziesiąt metrów dokoła budynku.

Aresztowanie oszusta wekslowego. Jest nim rzekomy kupiec z Sambora.

(d) W lwowskim urzędzie śledczym policji państwowej wczoraj zgłosili się trzej gospodarze z Bukaczowic, a to Jakób Potocki, Józef Dec i Adolf Linberger, donosząc o oszustwie wekslowym.

Mianowicie przed dwoma dniami otrzymali oni pozew wekslowy z okręgowego sądu handlowego we Lwowie na kwotę 26.884 zł. Ponieważ takiego weksła nie podpisywał, ani też w banku nie podejmowali żadnych pędzdy, przyjechali do Lwowa i tu w Banku stwierdzili, że podpisy ich zostały sfalszowane, a z umieszczonego na odwrotnej stronie weksła żyra niejakiego Gawlika przekonali się, że to on puścił w obieg fałszy-

wy weksel.

Sprawa ta zaraz zajął się urząd śledczy i stwierdził, że owym fałszerzem jest Kazimierz Gawlik, rzekomo kupiec z Sambora, zamieszkały chwilowo we Lwowie w hotelu Saskim. Pożnym wieczorem wczoraj zdołał go odszukać wywiadowca Riedler i aresztował Gawlika w handlu sniadankowym Żółcińskiego przy ul. Batorego.

Gawlika, liczącego lat 27, osadzono w areszcie policyjnym, a z powodu spóźnionej pory uszkodzonym gospodarzom z Bukaczowic polecono dziś rano jawnie się w policji celem złożenia protokolarnych zeznań.

Dyskusja budżetowa na Radzie miejskiej.

Wczoraj rozpoczęły się obrady nad budżetem gminy na rok 1926.

(c) Przy bardzo licznych komplecie radnych rozpoczęła wczoraj Rada miejska dyskusję nad budżetem gminy miasta Lwowa. Przed przystąpieniem do dyskusji uchwalono podatek Sylwestrowy na ten rok w wysokości 30 procent od widowisk, zabaw, lokali publicznych itd. od godz. 10 wieczór do 8 rano następnego dnia, przeznaczając dochód z tego podatku na cele opieki społecznej. Powzięto nadto uchwałę w sprawie nabycia gruntu na parcelację ul. Ponińskiego za cenę 6'600 zł.

Po załatwieniu tych spraw r. Felsztyn, jako generalny referent budżetowy, przedstawił budżet gminy na rok 1926.

Preliminarz budżetu obejmuje w przychodach sumę 11,872.706 zł. 71 gr., w rozchodach 11,872.186 zł. 71 gr., zamyka się więc skrom-

ną nadwyżką 520 zł. Sporządzenie budżetu przypadło na czas załamania się naszej waluty i wstrząśnienia gospodarczego w państwie. Starano się, jak w roku ubiegłym, prelimitować wydatki z możliwie największą przecznością, tak, by spodziewane rzeczywiste wpływy dawały poważniejsze nadwyżki dochodów i zapewniały pokrycie nieprzewidzianych wydatków, których potrzeba i konieczność ujawni się dopiero w ciągu roku.

W ogólności budżet na rok 1926 jest wyższy o 742.080 zł. 38 gr. od budżetu z roku 1925.

W granicach tego budżetu, w którym sumę wszystkich przychodów po wyłączeniu teatrów miejskich — prelimitowano na 11,872.186 zł. 71 gr., trzeba było pomieścić wszystkie

przewidziane, a liczne wydatki i zaspokoić rozliczne, wśród nich bardzo pilne i konieczne wydatki, jak na bruki, kanały, budowę nowych szkół i dalszych baraków dla bezdomnych, oraz na dokończenie rozpoczętych budów domów mieszkalnych. Ponieważ zwyczajne dochody okazały się za szczupłe na te cele, musiano szereg wydatków przenieść do budżetu nadzwyczajnego.

To też przeznaczenie szczupłych dochodów gminy nie było łatwym, a to tem więcej, że sama administracja — mimo przeprowadzonej redukcji — pochłania 2,523.328 zł., a więc więcej o 678.967, niż w poprzednim budżecie. A zatem koszty administracji wynoszą obecnie przeszło 21 procent ogólnych wydatków. gdy w r. 1925 wynosiły niespełna 17 proc. Wobec tego sprawa przeprowadzenia oszczędności w kosztach administracji, z równoczesnym jej uproszczeniem jest sprawą pilną. Była ona też przedmiotem rozpraw na komisji budżetowej, a Prezydentem ze swej strony zapewniło, że przygotowuje odpowiednie wnioski

Preliminarz wykazuje

wzrost rozchodów

we wszystkich rubrykach, prócz dróg, bruków, plantacji, kanalizacji i zarządu długów miejskich.

Na bezpieczeństwo publiczne prelimitowano 918.044 zł., czyli więcej o 475.499 zł., niż w r. 1925. W kwocie tej koszty utrzymania policji wynoszą około 400.000 zł.

Na zdrowotność i aprowizację miejską prelimitowano 599.688 zł. (więcej o 193.360 zł.)

Na instytucje kulturalne przeznaczono ogółem 2,169.781 zł. (więcej o 694.761 zł.), czyli 19 proc. ogólnych wydatków. W sumie tej figurują następujące pozycje: budżet szkolny zł. 887.583, oświatowy 146.552 zł., galerie, muzea itd. 121.998 zł., kościoły 5.788 zł., teatry miejskie milion zł., choć jest obawa, że przewidziany niedobór na ten sezon w kwocie 640.454 zł. okaże się wyższym.

Na dobroczynność publiczną prelimitowano 1,027.593 zł. (więcej o 191.158 zł.), czyli, że miasto na cele opieki społecznej wydaje około 9 proc. ogólnego budżetu. A nie ulega wątpliwości, że wobec klęski bezrobocia miasto będzie musiało rozszerzyć akcję na tem polu.

Wydatki na czyszczenie miasta przewidziane są w kwocie 934.449 zł. (więcej o zł. 133.704), lecz budżet ten może okazać się niewystarczającym.

Na drogi, bruki i plantacje prelimitowano 1,588.137 zł. (mniej o 652.769, niż w budżecie na r. 1925).

Tak samo mniejszym (o 325.764 zł.) jest budżet na cele kanalizacji, który prelimitowano na rok 1926 w wysokości 413.679 zł. Temu działowi gospodarki miejskiej komisja budżetowa poświęciła troskliwą uwagę i w sprawozdaniu swem wyraża ubolewanie, że w prelimitarzu budżetowym środki na przeprowadzenie planów rozpoczętych robót są tak niewystarczające. Tem więcej, że wobec szerzącego się bezrobocia należałoby dać zatrudnienie bezrobotnym.

Na zarząd długów miejskich przeznaczono 1,099.430 zł. (mniej o 314.689 zł.). Zmniejszenie wydatków w tej rubryce nastąpiło dzięki ustalonej już definitywnie waloryzacji długów przedwojennych i wojennych. Ogólna cyfra długów gminy m. Lwowa wynosi 7,852.134 zł. 48 gr.

W porównaniu ze znacznym majątkiem gminy jest to suma niewielka.

To też — zakończył referat — skoro małe okres depresji finansowej, miasto nasze jest dość silnie uposażone, aby i gospodarzo nawiazać do dawnej świetności.

Nastąpiła

dyskusja generalna,

w której zabrał pierwszy głos r. Szczyrek. Zaznaczywszy, że obrady nad nowym budżetem odbywały się pod presją władz państwowych i komisja budżetowa była krępowana w swych pracach i zamierzeniach, mówca oświadczył, że nie można dopuścić do tego, aby autonomiczne ciało obywatelskie nie miało swobody decyzji. Rada miejska musi zastrzec się przeciwko podobnemu ograniczeniu swych kompetencji i powinna przeciwko temu zaprotestować.

Omawiając budżet, mówca położył szczególny nacisk na konieczność przygotowania planu robót w celu dania zatrudnienia bezrobotnym. Zwrócił się także z apelem do Prezydium, aby zastanowiło się nad wynalezieniem źródeł w celu podjęcia należycie i celowo pomyślnych robót inwestycyjnych. Domagał się również wystawienia szeregu pozycji do budżetu na cele mieszkaniowe.

Sam budżet uważa mówca w wielu wypadkach jako nierealny. Podniósł także, że za dużo kosztuje administracja miejska.

Następnym mówcą był r. Soupper, który również wystąpił przeciwko ingerencji władz państw. w sprawach gospodarczych gminy. Co do budżetu, to jest on nie tylko nierealny, ale także za wysoki i nieodpowiednio zbudowany, a przytem nie zaspokaja najkonieczniejszych potrzeb. Administracja jest za droga. Podatki, które przed wojną wynosiły na głowę 23 proc., dziś wynoszą 42 proc. Gospodarka w przedsiębiorstwach gminnych wadliwa. Liczba czynnych wiceprezydentów za wielka. Tak samo za dużo powozów. Wogóle chorujemy na wielkopolskość, a uszczuplenie dochodów gminy na to nie pozwalają. Ważną jest sprawa naprawy dróg i chodników, a w ramach przewidzianego budżetu nie da się to wykonać. Jedną z bolączek jest teatr i należy pomyśleć o wydzierżawieniu go.

Zakończając mowę, trzeba szukać nowych źródeł dochodowych w celu uzupełnienia braków. Trzeba dalej podnieść dochodowość przedsiębiorstw gminnych przez podniesienie produkcji, a zmniejszenie kosztów administracji, lecz nie drogą redukcji sił, ale drogą reorganizacji pracy. Byłoby też wskazaniem stworzenie osobnej komisji oszczędnościowej złożonej z radnych i fachowych ekspertów. Wydatki i dochody materialne należy skrócić.

W końcu mówca zwrócił się z apelem do Prezydium, aby chwyciło, w jaki sposób zatrudnić funkcjonariuszy, zajętych obecnie w dziale akcyzowym, gdyby się sprawdziło, że podatek konsumpcyjny ma być zniesiony.

Trzecim i ostatnim mówcą był r. Chajes, który wypowiedział szereg interesujących i trafnych uwag na temat obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej. Wszystko zależy od ustabilizowania złotego i dopłaki to nie nastąpi, niepodobna snuć żadnych planów. W obecnych warunkach więc i budżet gminny nie może być traktowany jako realny, a w

Lawno ozekliwany i reklamowany film na cały świat. Najwspanialszy romans miłosny wszystkich czasów w 10 aktach

KROLOWA SABA

Monumentalne arcydzieło filmowe, kolosalny przepych wystawy. — Jest to największy sukces techniki, brawury i uroku scen romantycznych. 38410

każdym razem mówca nie wierzy w jego realność. Jedno jest wskazane i konieczne: Rada miejska w obecnej „osobliwej” chwili musi zrozumieć, że szczerść wobec samej siebie jest nakazem chwili. Trzeba zerwać z systemem kroczenia utartymi drogami i szczerze powiedzieć, co jest złem w naszej gospodarce dotychczasowej i co zmienić w niej należy, aby było dobrze. — Na tem zakończono wczorajsze obrady. Dziś dalszy ciąg dyskusji.

Gielda lwowska
z dnia 29. grudnia.

Kurs dolara w wolnych obrotach wahał się wczoraj od zł. 8.70 do zł. 9.10, strzymując się przeciętnie na poziomie zł. 8.80.

Na giełdzie walutowo-dewizowej notowano kurs dolara zł. 8.50.

Bank Polski płacił dolary zł. 8.50.

Na giełdzie akcyjnej ruch słaby, przy kursach i tendencji niezmięnionej.

Z niekotowanych transakcje tylko w akcjach Banku Polskiego po 61 zł.

Dziś rano (godz. 10-ta) płacono za dolara w wolnym obrocie 8.80 zł.

Z SEJMU.

Ostateczne załatwienie ustawy o reformie rolnej.

Warszawa, 28. grudnia (Pat.). Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu po trzecim czytaniu przyjęto nowelę do ustawy o przymusowym szczepieniu osny oraz projekt ustawy o przedłużeniu prawa do pobierania samoistnego podatku spożywczego dla gmin miasta Lwowa i Krakowa (akcyza).

Następnie przystąpiono do głosowania nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej. Poseł Bała postawił wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku dziennego. Wniosek posła Bała odrzucono i przystąpiono do głosowania.

Prawie wszystkie poprawki Senatu do art. od 13 do 35 włącznie załatwiono zgodnie z propozycją komisji, a więc do art. 26 przyjęto poprawkę o zabezpieczeniu wierzytelności instytucji długoterminowego kredytu.

Do art. 31 regulującego sposób wynagradzania za grunty przymusowo wykupione przyjęto w imieniu głosowaniu 205 głosami przeciw 94 poprawkę Senatu, normującą stosunek wypłaty gotówkowej do wypłaty rentą według obszaru. Po przyjęciu tej poprawki rozpoczęło się bicie w pul-

pitę oraz okrzyki i śpiewy na ławach Wyzwolenia i innych klubów lewicowych.

Przy głosowaniu nad poprawką Senatu do 50 art. wybuchł konflikt. Sejm uchwalił był w tym artykule, że parcelowane obszary powinny być użyte przede wszystkim na uzupełnienie karłowatych gospodarstw pobliskich wsi. Senat zaproponował, aby słowa „pobliskich wsi” skreślić. Z braku kwalifikowanej większości za odrzuceniem tej poprawki została ona przyjęta zwykłą większością.

W tej chwili odezwało się gwałtowne bicie w pulpity na ławach mniejszości i śpiewy posłów mniejszości ukraińskich i białoruskich oraz Wyzwolenia. Posłowie ci opuścili salę.

Do posłów opuszczających salę posiedzenia przyłączyli się posłowie z PPS.

Wszystkie dalsze głosowania, aż do końca ustawy odbyły się w myśl wniosków komisji sejmowej.

W ten sposób załatwiono ostatecznie całą ustawę o wykonaniu reformy rolnej.

Potworne oskarżenie.

Agitacja posła Korfanteo za oderwaniem Górnego Śląska od Polski!?

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). „Frankfurter Zeitung”, która zazwyczaj zajmuje przychylnie stanowisko w sprawach polskich, podaje wiadomość z Wrocławia, jakoby poseł Korfanty prowadził na Górnym Śląsku wyteżoną agitację za oderwaniem tej dzielnicy od Polski. Agitacja prowadzona jest przede wszystkim w kierunku podniecania w niezwykły zaciekły sposób ludności przeciw funkcjonarjom polskim, nie pochodzącym z Górnego Śląska.

Korespondent zaznacza, że podaje tę wiadomość także ze względu na to, iż Polacy na Górnym Śląsku mówią już zupełnie głośno o konieczności oderwania się od Polski!?

(Wiadomość podana przez „Fr. Ztg.” jest tak potworna i niepodobna do wiary, że oczekujemy od p. Korfanteo natychmiastowego kategorycznego zaprzeczenia. Red.).

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH.
(Telefoniem od naszego korespondenta).
Warszawa (z). W najbliższych dniach oczekiwane są pewne zmiany na naszych placówkach

dyplomatycznych za granicą. Między innymi odchodzi z Tokio poseł Patek a na jego miejsce przyjdzie prawdopodobnie p. August Zalewski, dotychczasowy poseł polski w Rzymie.

Armia amer. na wybrzeżach chińskich.

Ameryka nie chce dopuścić do opanowania Chin przez Japonię.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Z Paryża donoszą, że do wybrzeży chińskich przybyło 6 torpedowców amerykańskich i że na wybrzeżach tych lądują już piechota i artylerja amerykańska. Nieustannie przybývają coraz to nowe oddziały armji Stanów Zjednoczonych.

Wiadomość o tem wywołała w Paryżu, a szczególnie w Londynie, olbrzymie wrażenie. Wynika z niej bowiem, że Stany Zjednoczone nie chcą dopuścić do opanowania Chin przez Japonię i postanowiły działać na własną rękę.

Sowjety zapewniły Turcji pomoc w razie zatargu z Anglią.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Londyńska „Westminster Gazette” podaje wiadomość, otrzymaną od swego korespondenta, który w Angorze uzyskał rozmowę z zaufanym przyjacielem Ke-

mała - Paszy. Otóż ów informator oświadczył, że traktat sowiecko-turecki zawiera tajną klauzulę, w której Sowjety zapewniają Turcji pomoc w razie zatargu jej z Anglią.

Echa procesu Steigera.

Interpelacja Koła żydowskiego.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Koło żydowskie oraz poszczególni posłowie z P. P. S. i stronnictwa pracy, — wniosli wczoraj do łaski marszałkowskiej pod adresem ministra sprawiedliwości interpelację, — w której demagują się przeprowadzenia ścisłych

dochodzeń w sprawie nadużycia władzy przez organy sądowe we Lwowie w związku z procesem Jaegera i towarzyszy, oraz świeżo rozpoczętym procesem Steigera.

Przyjazd delegatów amerykańskich w sprawie pożyczki dla Polski.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Przyjazd prof. Kemmera oczekiwany jest jutro. Jednocześnie dzienniki tutejsze donoszą, że delegaci Bankers Trustu przybędą do Warszawy nie do-

piero w połowie stycznia, jak pierwotnie doniesiono, lecz już w początkach stycznia. Pertraktacje z tym koncernem bankowym w sprawie pożyczki są na dobrej drodze.

Nadużycie w Kuratorium szkolnem w Łodzi.

Skarb państwa poniósł kolosalne straty.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Jak donoszą z Łodzi, w tamt. Kuratorium szkolnem wykryto nadużycia, które przewadzone były przez ubiegłe 2 lata i naraziły skarb państwa na stratę w sumie około

400.000 złotych. Nadużycia te popełniane były w związku z wypłacaniem pensyj nauczycielom i urzędnikom Kuratorium. W sprawie tej prowadzone jest śledztwo.

P. Wł. Grabski dawał gwarancję, że nie będzie w Polsce inflacji!?

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W jednym z pism warszawskich pojawił się wywiad z wiceprezsem Banku Polskiego p. Młynarskim. W wywiadzie tym p. Młynarski oświadczył, że upadek p. Władysława Grabskiego wywołał w Ameryce fatalne wrażenie, a to z tego powodu, iż Grabski dawał gwarancję, że nie będzie w Polsce inflacji (!?)

Z powodu tego wywiadu Piast wniósł na wczorajszym posiedzeniu sejmowej interpelacji, w której zarzuca p. Młynarskiemu, że usiłował w ten sposób dezawuować obecnego ministra skarbu i przedstawił dzisiejszy rząd kolocyjny jako zwolennika inflacji, a tego rodzaju insynuacje są niedopuszczalne.

NADESLANE.

Specjalista chorób weneryczn. i skórnych
Dr. I. MUND, b. sekund. ząpít. wíeń.
i lwów., ord. 8-10, 12-1,
3-6, w niedzielę 9-1, Lwów, ul. **ASNYKA 1**
(róg ul. Pańskiej). Tel-fon 42-01. 58419

P. A. ŚLIWIŃSKI DYREKTOREM TEATRÓW WARSZAWSKICH.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Dyrektorem teatrów miejskich w Warszawie został mianowany wczoraj p. Artur Śliwiński, znany pisarz, który jako wiceprezydent miasta miał sposobność o-
beznaczyć się doskonale z wewnątrznymi sprawami teatrów miejskich.

O WSPÓLPRACIE NIEMIECKO-POLSKĄ.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Vossische Zeitung” zamieszcza znamienny artykuł, w którym omawia niezwykle przychylnie zagadnienia wspólpracy niemiecko-polskiej i wzywa Niemców do zaprzestania dalszej wojny celnej z Polską.

PONOWNA ROZPRAWA PRZECIW MURASZCE.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Wskutek apelacji, wniesionej przez urząd prokuratorski w sprawie Muraszki, zabójcy Bagńskiego i Wiczorkiewicza, sąd apelacyjny w Wilnie wyznaczył nową rozprawę na 20. lutego 1926.

50-lecie „Ogniska” w Czerńowcach.

(Stb) W dniach 1. i 2. lutego 1926 święcimy będzie rocznicę, która żywym echem odbije się nie tylko wśród Polonii bukowińskiej, lecz i w Polsce, a zwłaszcza we Lwowie. Będzie to mający się odbyć w Czerńowcach obchód 50-lecia Towarzystwa akademików polskich w Rumunii „Ognisko”. „Ognisko” czerńowieckie położyło niespożyte zasługi dla utrwalenia i umocnienia ducha polskiego w tej prowincji, która oddawna wykazuje liczne ślady naszej kultury i do dziś chętnie śledzi stosunkowo znaczny odsetek Polaków, żyjących powszechnie tam cenionego i zajmującego ważne stanowiska społeczne. Ze ułono mieszczaniny narodowościowej i przewagi członków obcych Polacy tamtejsi zachowali swój kulturalny stan posiadania, to jest w znacznej mierze zasługą „Ogniska”, skupiającego młodzież, która poim zasniamy kadry obywatelstwa, przejętego duchem narodowym. To też obchód hitowy będzie imponującą manifestacją duchowej łączności 80-tysięcznej Polonii bukowińskiej z Narodem, uroczystością, w której też cały naród winien wziąć udział przez swoich wystawników.

Zwłaszcza żywym echem odbije się ta uroczystość we Lwowie. Po przyłączeniu Bukowiny do Rumunii, Lwów skupił znaczną ilość byłych „Bukowińczyków”, bądźto urzędników, którzy powrócili do kraju, bądźto młodzieży, pragnącej studiować w uczelniach polskich. Wszyscy ci eks-obywatele Bukowiny mają tu swój związek. „Ognisko”, którego akademicy są czynnymi członkami oraz byli członkowie, noszący poważny i zaszczytny tytuł t. zw. „starych chat”. Są wśród nich profesorzy wyższych uczelni, jak pp. minister Głabiński, rektor Halban, Syniewski i ks. Dr. Wyszyński, wyżsi urzędnicy: nadradca sądu apelacyj. Dr. Mierzwiński, prokur. Swoboda, nadr. Seidler, Terlecki, radca prok. Dr. Żukowski, rad-

ca kol. Sternbach, major-audytor Smereczanski, adwokat Dr. M. Panet, prof. Dr. Biedrzycki i Przewodniczący ks. Dr. Demitrowski i ks. prof. Zukowski i wiele innych, znanych osobistości. „Ognisko“ lwowskie liczy ogółem 42 członków czynnych i 60 „starych chat“. Zarząd jest następujący: Faustyn Krahl, absol. techn. (prezes), Aleks. Cybyk, stud. techn. (sekretarz) i Donabidowicz (skarbnik).

„Ognisko“ lwowskie weźmie więc żywy udział w święcie „Ogniska“. Za inicjatywę prezesa b. członków „Ogniska“ z Czerniowca, Dra Teodora Bohosiewicza znaczne grono b. członków wybiera się ze Lwowa na święto hitowe do Czerniowca, by zaznaczyć nierozdzielność obu tych centrów kultury polskiej na kresach wschodnich, jakimi są Lwów i Czerniowce.

O brzymi majątek Fryderyka Haburga.

Magnatem nielada jest słynny „Fryderyk Wieszatel“ gdyż posiada dobra w Czechosłowacji, Austrii i na Węgrzech, przynoszące mu 25 milionów austr. szylingów czystego dochodu miesięcznie, odliczywszy podatki, pensje i t. p. Piątym żonę, synowi i sześciu córkom po 16.000 zł. kor. miesięcznej pensji. A trzeba dodać, że ten wspaniały majątek stanowi załadowaną pięć części przedwojenną, który uległ uszczupieniu przez kondskaty ze strony państw sukcesyjnych.

Pomimo to b. arcyksiążę postępuje jak najgorszy sknera wobec swych wydzierzonych oficjalistów, którym płaci pensje przedwojenną, niezwaloryzowaną, a więc śmiesznie niską. Wynikiem była skarga sądowa, wniesiona przez 27 tych beneficjentów, którzy na swej skórze odczuli, że „laska pańska na pstrym koniu jeździ“. Sąd po długim procesie, wydał wyrok, skazujący Fryderyka na zapłacenie skarżącym pensji 4000 razy wyższej, niż nominalna przedwojenna.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 29. bm. „Cyrulik Sewilski“. Ceny niższe.
 Środa 30. bm. „Nietoperz“. Premiera. Ceny niższe.
 Czwartek 31. bm. „Nietoperz“. Ceny niższe.
 Piątek 1. stycznia 1926 o 3.30 popoł. „Madame Butterfly“. Ceny niższe popołudniowa.
 Piątek 1. stycznia 1926 o 7.30 wiecz. „Pan Minister“. Ceny niższe.

TEATR NOWOŚCI

Wtorek 29. bm. „Paniuszka z magazynu“ Ceny niższe.
 Środa 30. bm. „Codziennik o 5-tej...“ Ceny niższe.
 Czwartek 31. bm. „Dziś“, Ceny niższe.
 Piątek 1. stycznia 1926 o 3.30 pop. „Noc Antonji“. Ceny niższe popoł.
 Piątek 1. stycznia 1926 o 7.30 wiecz. „Marietta“. Ceny niższe.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

Wtorek 29. Środa 30 i czwartek 31. b. m. „Urwis“, krotoczwila w 4 aktach a 5 odsłonach Bogdana Katerwy.

ZBIÓRKA W DZIELNICY GRODECKIEJ DLA RATOWANIA WALUTY. Z polecenia Zarządu Dzielnicy Małopolskiej, Związku Sokolstwa Polskiego „Sokół II“ wszczął akcję, celem zorganizowania komitetu obywatelskiego, mającego załatwić zbiórkę złota, srebra i gotówki na podkład waluty polskiej i w tym celu zaprosił delegatów wszystkich Polskich Stowarzyszeń mających swoją siedzibę w dzielnicy Gródeckiej na posiedzenie, które odbędzie się dnia 2. stycznia 1926, tj. w sobotę o godz. 19.

PROGRAM NOCY SYLWESTROWEJ W TEATRZE „NOWOŚCI“ zapowiada atrakcje, świeżo pozyskane przez kierownictwo imprezy, mianowicie prócz jedynego gościnnego występu nieznanego Leona Wyrwicza — występy ulubionych

Nasz dodatek powieściowy,

ktorego druk musieliśmy chwilowo przerwać z powodu nieporozumienia z francuskim nakładcą Claude Farrere'a — podejmujemy na nowo z dniem jutrzejszym dalszym ciągiem powieści tego autora p. t.

„BŁEKITNY POCIĄG“

która wśród Czytelników naszych wywołała tak wielkie zainteresowanie.

artystów naszej Operetki pp.: Meli Grabowskiej, Marji Korabianki, Haliny Rapackiej, Wacława Sowińskiego i i. d. dalej gościnnie występ świetnej artystki opery p. Wiktorji Pastownej, oraz szereż innych. P. Halina Rapacka przygotowuje świetnie zaobserwowane i podchwytne charakterystyczne parodie typów teatralnych. Przy fortepianie pp.: Kapelmistrz teatrów miej. Leaszczyński, Wanka Kowalska-Sowińska i młody utalentowany muzyk p. Maksymilian Steiner. Orkiestra 14 p. Ulańców Jazz. wystąpi do specjalnym koncertem.

Z powodu obrzymlęgo popytu na bilety, należy już teraz zapatrzyć się w nie w kasie „Młodości“ w Teatrze Wielkim.

NOC SYLWESTROWA W TEATRZE MAŁYM ściągnie tłumy tych wszystkich, którzy pragną wesoło i pogodnie zacząć rok nowy. — Program zapowiada się doskonale, gdyż wszystkie ulubieńcy Lwowa przyrzekli w tym wieczorze udział. Między innymi zakochani do Teatru Małego operetka z pp.: Korabianką, Rapacką, Wrońską, Tatrzańskim i Sowińskim. P. Łozińska sprawnie wierz się dramatyzuje, aby odtańczyć z p. Pałszewskim kilka tańców. P. Lipowska i Marja będą czarowali swymi przejękany głosami a cały zespół Teatru Małego odegra parę dowcipnych aktówek. Wieczór odbędzie się staniem Związków Artystów, Scen Polskich, Początek o 11 wieczór. Bilety na noc Sylwestrową do nabycia w gmachu Teatru Wielkiego.

REDUTA SYLWESTROWA. Lwowska Ochotnicza Straż pożarna „Sokół“ urządza w sobotę dnia 2. stycznia 1926 o godz. 9 wieczór w sali Domu Narodnego (ul. Rutowskiego 22) WIELKĄ REDUTĘ z bardzo urozmaiconym programem, na którą zaprasza wszystkie bratnie organizacje i stowarzyszenia. Wstęp od osoby Zł. 2. Bilet studencki Zł. 1.50. Bufet we własnym zarządzie Orkiestra M. Z. E. Czysty dochód przeznaczony na umundurowanie i uzbrojenie strażaków.

NOC SYLWESTROWA urządza Kółko Zabawowe Drukarzy Lwowskich we czwartek 31-go grudnia 1925 we własnej sali (Piekarska 18) z udziałem WP. W. Wesolowskiego, b. artyści opery, R. Bojanowskiego, artyści Teatrów Miejskich, Adama Chwałka, humorysty, Witolda Panicki, recytatora, Z. Gawrońskiego, monologisty oraz zespołu scenicznego i Chóru Drukarzy. Dancings pod kierownictwem p. J. Bernadiuka. Liczne niespodzianki. Orkiestra salonowa. Początek o g. 9 wieczór. Szczegóły podają afisze.

Wieczór SYLWESTROWY W „GWIEZDZIE“. W salach Stow. „Gwiazda“ przy ulicy Franciszkańskiej 1. 7 odbędzie się we czwartek, dnia 31. grudnia br. o godz. 9-tej wieczorem WIECZÓR SYLWESTROWY z urozmaiconym programem na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót po członkach Stowarzyszenia. — Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można codziennie wieczorem w biurze Stow. Ceny wstępu bardzo przystępne.

Od Wydawnictwa.

Z dniem 1. stycznia 1926, w ślad za innymi wydawnictwami, zmuszeni jesteśmy podnieść cenę prenumeraty

„Wiek Nowego“

Od 1. stycznia 1926 prenumerata „Wiek Nowego“ we Lwowie i w kraju wynosić będzie:

miesięcznie 4 zł. 50 gr.
 kwartalnie 13 „ — „

Cena „Wiek Nowego“ w sprzedaży ulicznej zostanie również odpowiednio podwyższona.

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów, ażeby przy nadsyłaniu prenumeraty zwracali uwagę na ceny powyższe.

Rozwód z powodu „czarnej“ skóry.

Jak sąd amerykański zbadał prawdę.

(b) Pikantną sprawę ma obecnie do rozstrzygnięcia sąd w White Lhanis, w Ameryce. Oto przed rokiem milioner amerykański, Leonard Kyé Rinelandez ożenił się z córką pewnego szofera, wbrew woli swojej rodziny. W dwa miesiące później Rinelandez zażądał rozwodu, twierdząc, że w żylach jego żony płynie krew „czarna“, a nie np. „niebieska“, jeśli nie czerwona.

A więc p. Rinelandez został oszukany co do nabytego „towaru“. Sąd ma rozstrzygnąć tę sprawę. Pani Rinelandez stawiała się wobec tego przed sądem obnażona do pasa, którzy stwierdzili, że pierś jej ma istotnie kolor „kawowy“.

Skandale z dziedziny dostaw państwowych.

9.000.000 fr. za nieczyśczone aeroplany.

(?) Dzienniki paryskie donoszą pod datą 23. grudnia: Na dzisiejszym posiedzeniu senatu, gdy pod obrady weszła sprawa budżetu dla ruchu aeroplanów, jeden z posłów socjalistycznych napiętnował jako skandal fakt, że rząd francuski zapłacił firmie Farman 9.000.000 fr. za dostawę 175 aeroplanów, które, jak się okazało, są nie do użytku.

Sekretarz stanu lotnictwa obiecał rewizję tej sprawy.

APOLLO w dalszym ciągu wyświetla słynną komedję APOLLO Dwóch Włóczęgów z Prateru Wiedeńskiego

W głównych
rolach najwy-
bitniejsi komi-
sy świata

PAT i PATACHON

REKORD
HUMORU
SALWY
SMIECHU

39403

Powódź w grudniu! Katastrofalny wylew Prutu.

Zerwanie przez krę dwóch mostów pod Kołomyją. — Przerwanie komunikacji z powiatem kosowskim i peczenizyńskim.
Powódź w górach.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w grudniu.

Wskutek nagiej odwilży, spowodowanej ciepłotą, dochodzącą do 15° C, ruszyła na Prucie kra. Równocześnie wskutek tania mas śniegu podniósł się poziom wody prutowej o przeszło trzy metry ponad zwykły poziom, w następstwie czego nastąpił **niebывały w tej porze wylew Prutu**. Płynąca kra spiętrzyła się przed mostem na Prucie pod Kołomyją i zagroziła zawaleniem niezbyt silnego mostu kołowego, palonego i odbudowanego trzykrotnie podczas wojny. Istotnie mimo interwencji artylerji kra naparła na most i zerwała dwa przęsła.

Straż ogniowa zapomocą sznurów i haków rozebrała walące się części mostu i uchroniło je od uniesienia przez wzburzone fale rzeki. Komunikacja kołowa z powiatami kosowskim i peczenizyńskim została przer-

wana, a komunikacja piesza odbywa się przez most kolei lokalnej: Kołomyja-Peczenizyn-Słoboda Rungurska, który aczkolwiek drewniany i słaby oparł się naporowi fal i kry. Natomiast uszkodzony został most w Tlumaczuku i porwana kładka dla pieszych w Pererowie.

Mieszkańcy wsi okolicznych, którzy przybyli tuż przed świętami na furach do Kołomyji, zmuszeni zostali furmanki swe pozostawić na miejscu z powodu niemożności przedostania się na drugi brzeg do swoich domów.

Szczęście, że katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar — w życiu ludzkim.

Również z innych stron Pokucia dochodzą wiadomości o **powodzi i uszkodzeniu przez wodę dróg i mostów**. Oprócz Prutu wylał także **Czeremosz**.

NA DOBROCZYNNNE CELE. Pod protektora-tem pani prezyd. Neumanowej i pani prezesowej Prachtłowej i w salonach teje wre od kilku tygodni nęustanna praca komitetu pań, które niezmiernie pracują nad urządzeniem wieczorku i wyposażeniem go w tak liczne niespodzanki. W skład komitetu wchodzi prócz protektorki panie: doktorowa Balicka, dyrektorowa Barwińska, radczyni Borysławska, dyrektorowa Federowa, Gostkowska, Kałtowa, doktorowa Kłodnicka, generałowa Lindowa, doktorowa Obtułowiczowa, Ewa i Dora Pirgo, Patkiewiczowa, Prędka, Ramertowa, Rudnicka, Szenderowiczowa, Szulcowa, radczyni Werhanowska i wiele bardzo wiele innych pań, które przez wzgląd na szlachetny cel dochodzą z wieczorku, mającego ulżyć niedzy najbiedniejszych członków Powszechnego Stowarzyszenia Dmerytów państwowych, kolejarzy i wojskowych, tudzież wdów i sierót po tychże, poświęcają bardzo wiele czasu i trudu, by z jednej strony wieczorek dnia 3. stycznia 1926 w sali Sokoła Macierzy wypadł jak najświetlejszy a z drugiej by dochód zeń otarł nojedną Ize, którą głód i zimno wyściska! Dzięki staraniom p. Dra Kłodnickiego, dyrektora wydziału PKP, najslawniejszy w Polsce monologista usłwietni swymi najnowszymi krecadami ów wieczór; prawie każdy uczestnik otrzymał upominek wysoce wartościowy; dancinę przy muzyce doborowej ma zapewnione niebывałe powodzenia.

KASYNO I KOŁO LIT. ART. urządza w domu M. hm. Wieczór Sylwestrowy, polaczony z re-dukcją. Dopuszczono wszelkie kostjony i maski, albo stroj wieczorowy. Atrakcją wieczoru, jedną z Araby, będzie sławna wróżka pochodzenia z Arabii, która w sierach naukowych zagranicą i u nas w stolicy budziła podziw zdolnościami i sownością, a którą udało się Zarządowi pozyskać na ten wieczór. Wróżyc będzie bezinteresownie. Początek o godzinie 10 wieczorem. Po-

godz. 2-giej wstęp zamknięty. Obowiązują legitymacje albo poprzednie zgłoszenia w Sekretarjacie.

POLSKI CZERW. KRZYŻ UL. BIEŁOWSKIEGO 6, przyjmie zgłoszenia na dobroczynny kurs pielęgnowania niemowląt przy Oddziale Pielęgniczo-Ginekologicznym prof. Sedowja.

H. TEUTONÓWNA. Nagrodę Nobla otrzymała można tylko za dzieła już przedtem publikowane.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW ogłasza: W Urzędzie pocztowo-telegraficznym Jasienica k. Brzozowa powiat Brzozów zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennej.

Z LWOWSKIEGO RADJOKLUBU. Sekretarjat Pierwszego Radjoklubu we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż posiedzenie wydziału odbędzie się dnia 29. b. m. o godz. 7.30 wieczór, w lokalu

DAWNO NIEWIDZIANE POWODZENIE odbyła sobie w Teatrze Małym sztuka Katerwy pt.: „Urwis“. Publiczność po każdym akcie wywołuje wykonawców i rozbawiona opuszcza teatr w najmielszym nastroju. Prym wespół wykonawców dziurzy Z. Łozińska, kapłan krejacja tytułowa rolę a obok niej ugdy użezawodny Dyr. Czar-kowski, dalej Berski, Nieprzewski, Łoczwińska i inni. „Urwis“ dla swojej przecznej wesołej treści zdobył sobie prawie podobnie takie powodzenie, jakim w Teatrze Małym cieszył się swego czasu „Roztwór prof. Pytla“.

(d) **PRZYTRZYMANIE ZBIEGA.** Przed kilku dniami zbiegl z domu rodzicielskiego w Brzuchowicach osmioletni Zbigniew Goldberg. Wczoraj na dworcu kolejowym Podzamcze przytrzymał go posterunkowy Pierożyński. Małego zbiega oddano pod opiekę miejskiego komisarjatu trzeciej dzielnicy przy ul. Zamartynowskiej.

(d) **WŁAMANIA.** Do mieszkania szofera Frana-szka Prachtnickiego przy ul. Janowskiej 1, 61 — włamał się nieznanymi zbrojnic i zabrał garderobę,

wartości 500 zł. Również jakiś włamywacz dostał się wczoraj do mieszkania Ignacego Barczyszaka przy ul. św. Anny 1. 11 A. Nie zdolał on jednak zabrać przygotowanych już rzeczy, gdyż został spłoszony.

(d) **ARESZTOWANIA.** Za kradzież policja aresztowała Helenę Dudę, zamieszkałą przy ulicy Pelezyńskiej 1. 27 i Józefa Wetzla, mieszkającego przy ul. Antoniego 1. 15. Za awantury uliczne w stanie pijanym do aresztów dostali się Adam Rzepecki (ul. Marka 1. 8) i Teodor Stec z Lipnik, a za włóczęstwo Jan Brożek, lat 18, Teodor Bała, lat 20 i Hryń Zwozda.

(d) **WYPADEK W LESIE.** Przy wyrębie lasu w Karowie koło Rawy Ruskiej, prowadzonemu przez firmę Zieser, zajęty był 19-letni Iwan Piodubyczyszyn. Wczoraj w czasie ścięcia, jedno drzewo upadło na niego i złamało mu nogę. — Ofiarę wypadku przewieziono do lwowskiego szpitala.

(d) **TRZY POŻARY POD LWOWEM.** Wczoraj w Holesku Wielkim w płomieniach stanął dom Marii Woś, która poniosła szkodę na 2500 zł. W Siemianówce spłonęła chata Jędrzeja Pawlisza, a w Pustaninach chata Marcjalego Kolo-dzieja. W obu wypadkach są bardzo znaczne straty.

Jubileusz słynnego historyka sztuki.



Wilhelm Bode, słynny historyk sztuki i kierownik muzeum, skończył w tym roku 80 lat swego życia i święci je jubileuszem swojej pracy. Najważniejsze jego dzieła, to „Historia sztuki niemieckiej“, „Włoscy rzeźbiarze epoki renesansu“, „Florentyjscy rzeźbiarze epoki renesansu“, „Życie i sztuka Rembrandta“ i „Mistrz holenderskiej i flamandzkiej szkoły“.

Z teatru.

Teatr Mały: „URWIS“ krotokwila w 4 aktach Bogdana Katerwy.

Autorem „Przechodnia“ ma już wyrobione nazwisko w polskim teatrze. Prosta styl, pogodna, doskonałe umiowanie postaci o plastycznym wyrazie i głębi psychologicznej, wrodzony werm sceniczny, są to duże zalety, pasujące go na dobrego pisarza dramatycznego. Jeśli w „Przechodniu“ był Katerwa smutny, w „Urwisu“ rozlegał się śmiech i dał rzecz usmiechniętą, pełną niefrasobliwej wesołości i optymizmu. Gdzieś w polskiej wsi, kulturywicieli stare tradycje dworaków i ple-

SPRAWY GOSPODARCZE

Z BANKU ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH.

W sprawie nieuzasadnionych zarzutów, jakoby Bank Związku Spółek Zarobkowych skrzywdził wielu Polaków, mieszkających w Ameryce, czy to przyjmując od nich wkładki dolarowe i zwracając im drobny tylko ułamek wpłaconej wartości dolarowej w złotych, czy to przez sprzedaż swoich akcji za cenę przewyższającą znacznie ich wartość, dowiadujemy się, co następuje:

I. Oddział **Nowojorski** Banku Spółek Zarobkowych nigdy nie przyjmował dolarowych wkładów, ani nie przyjmuje ich do dzisiejszego dnia, ponieważ nie miał i niema do tego prawa;

II. Centrala i jej oddziały w **Polsce** przyjmowały wkłady narówni z innymi bankami polskimi, i to dopiero od 19 maja 1920 r., **wyłącznie w markach polskich**; wkłady te zostały skonwertowane na złote ściśle wedle rozp. Prezy-

denta Rzplitej z dnia 14 maja 1924. Po rozp. Min. Skarbu z 11 marca 1923 r. mógł bank przyjmować także dolarowe wkłady, wypłacalne jednak tylko w markach polskich; dopiero rozporządzeniem z 30 stycznia 1924 r. zezwoliło Ministerstwo Skarbu na wypłatę takich wkładów w dolarach. Bank Związku Spółek Zarobkowych zastosowywał się **zawsze ściśle** do przepisów rządowych. Straty, poniesione przez właścicieli wkładów markowych zarówno obywateli amerykańskich, jak i polskich przy zamianie na złote, zostały spowodowane dewaluacją, a nie postępowaniem Banku Związku;

III. Nabywca akcji Banku Związku Spółek Zarobkowych w Ameryce nie stracił na nabytych akcjach, o ile dokonał przypadających na niego dokupów nowych emisji. 3.64

Odkrycie grobowca królowej Sahary.

Sensacja, która przewyższa odkrycie grobowca Tutankamena.

(b) Ekspedycja naukowa francusko amerykańska, pod przewodnictwem hrabiego Byrna de Proroka, członka honorowego królewskiego Towarzystwa geograficznego w Londynie, udała się w towarzystwie kilku profesorów i 15 dziennikarzy amerykańskich w miesiącu październiku w podróż na studia antropologiczne do wnętrza Sahary, w okolicy Hoggaru, stolicy słynnej Atlantyd.

Koło Tamanrasset znalazła ekspedycja wsłaniały, stary grobowiec, liczący tysiące lat, a zawierający mnóstwo cennych przedmiotów. Grobowiec należy do królowej Tinhanan. Znalezione też mumie królowej, leżące w sarkofagu. Ciało jest doskonale zachowane, owinięte płótnem. Na głowie królowej znalazono diadem złoty, ozdobiony

drogimi kamieniami. Prócz tego pięć naszyjników z drogimi klejnotami ozdabia piersi królowej. Na ramionach srebrne i złote brzolety.

Znalezono też w grobowcu meble z drzewa, wspaniale rzeźbione i mnóstwo drogocennych, drobnych przedmiotów, zwłaszcza toaletowych. W pułkarkach stoi jeszcze jeden egiptowski, przeznaczony dla królowej i tam tym świecie. Odkryto również w grobowcu wspaniałą posążkę Wenus z kamienia, wysoki na trzydzieści centymetrów, z epoki Wenery libijskiej.

Wszystkie te zbiory przywiezła ekspedycja ze sobą w czterdziestu sześciu skrzyniach. Zosną one podarowane rządowi francuskiemu i mu w Aigie ze.

banji, znalazł Katerwa urocze dziewczę, podlotka Marysię, która ku utrapieniu swego papy i srogiej ciotki płata wszystkim złośliwe figle. Ten polski „dzikus” uparł się i nie chce wyjść za brzydkiego kuzynka, czuje natomiast niepowstrzymany pociąg do przystołego kandydata na duchownego. Dzięki swojemu sprytowi i podbijającemu wszystkim urokowi, udaje się w końcu Marysi doprowadzić do tego, że niedoszły ksiądz oświadczył się o jej rękę, kochany jej papa poślubił ulubioną jej przyjaciółkę. Nie obchodzi się przytem bez wielkiej awantury z kotami, przy której cały dwór zostaje zaalarmowany.

Wesoła i pogodna komedia Katerwy wywodzi swój rodowód od „Golebnika” Nikorowicza. Pokrewienstwo z tą słoneczną i zapomnianą dziś komedią jest duże. Katerwa okazał się jeszcze weselej i dowcipniejszy, a słoneczność jego „Urwisa” czyni go bezwarunkowo drugim polskim Nicodemim.

Bohaterką komedii była p. Zuzanna Łozińska. W rolach podlotków jest niezrównana, czuła się więc w swoim żywiole i czarowała zarówno doskonałą grą, jak humorem i wesołością. Jest to bezwarunkowo najlepsza rola tej utalentowanej i pięknie rozwijającej się artystki. Papę grał p. Berski, artysta rutynowany, którego żywą i szczerą grę przyjęto z prawdziwym zadowoleniem. Pysznego kuzynka zrobił p. Czarnowski, wybuchy

śmiechem towarzyszył ciotki p. Lorezyńskiej. Poprawnie i gładko grał p. Nieprzewski, jakkolwiek brak mu jeszcze wyrazistego głosu i swobody. — Inni artyści tworzyli całość zgrana. Razil zbyt przejaśnawiony moment w akcie trzecim z awanturą. Scenę tę należałoby trochę przyciszyć, — zwłaszcza głos służącej. Sztuka podobała się bardzo, była żywo oklaskiwana i ma zapewnione powodzenie.

KAZIMIERZ BUKOWSKI.

Wybory w Izbie lekarskiej.

Onegdaj odbyły się wybory do Rady Izby lekarskiej we Lwowie, obejmującej Województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Członkami Rady wybrani zostali następujący lekarze:

Dr. Allerhand Henryk ze Lwowa, Dr. Andruszewski Mieczysław ze Lwowa, Dr. Begleiter Henryk ze Lwowa, Dr. Bendl Zygmunt ze Złoczowa, Dr. Bereźnicki Jan ze Lwowa, prof. dr. Bocheński Kazimierz ze Lwowa, Dr. Boratyński Józef ze Stryja, Dr. Danielski Zygmunt ze Lwowa, Dr. Herscher Ignacy z Tarnopola, Dr. Hnze Roman z Rzeszowa, Dr. Kotierski Zdzisław ze Lwowa, Dr.

Które dziecko z XI-tej serii jest najpleńniejsze?

KUPON, upoważniający do głosowania w konkursie piękności dziecka.

XI. SERJA

1) Nazwisko dziecka _____

2) Numer fotografii _____

Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 6 stycznia.

Kowalewski Mieczysław z Nadwórny, Dr. Kubiszta Stanisław ze Stanisławowa, Dr. Kunin Adolf ze Lwowa, Dr. Landau Henryk ze Lwowa, Dr. Laskownicki Stanisław ze Lwowa, Dr. Lewicki Zygmunt z Krosna, Dr. Mikiewiczówna Anna ze Lwowa, Dr. Mikucki Władysław ze Stanisławowa, Dr. Moszkowicz Jan ze Lwowa, prof. Ostrowski Tadeusz ze Lwowa, Dr. Papee Jan ze Lwowa, Dr. Pelczar Zenon z Drohobycza, Dr. Ramer Salomon ze Sanoka, Dr. Reichenstein Marek ze Lwowa, Dr. Rosenbaum Jerzy ze Stanisławowa, Dr. Roth Salomon z Stryja, doc. dr. Sabatowski Antoni ze Lwowa, Dr. Salpeter Michał ze Lwowa, Dr. Sawicki Antoni z Kańczugi, Dr. Schmar Jan ze Lwowa, Dr. Schneider Leon z Przemysła, Dr. Selzer Marcin ze Lwowa, Dr. Stobiecki Zdzisław z Tarnopola, Dr. Szymański Henryk z Przemysła, Dr. Wachnianin Miron ze Lwowa, Dr. Walechewicz Tadeusz ze Lwowa, Dr. Wasilewski Aleksander z Kołomyż, Dr. Wolf Aron ze Lwowa, Dr. Zadurowicz Emil z Sambora, Dr. Zagórski Roman z Kulparkowa, Gen. dr. Zieliński Ignacy ze Lwowa.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

WARSZAWA.

Skra—Ogniwo 4:0 (1:0). Warszawski robotniczy klub sportowy Skra bez względu na temperaturę gra każdej niedzieli — i odnosi zwycięstwa.

HOCKEY.

WARSZAWA.

AZS.—Warszawskie Towarzystwo Łyżwiar-skie 30:0 (14:0, 16:0). Zawody o mistrzostwo stolicy w hockeju na lodzie przyniosły sensacyjne, wysokocyfrowe zwycięstwo akademikom, którzy są jedynymi faworytami do zdobycia mistrzostwa Polski oraz reprezentowania naszych barw za granicą.

ZAWODY STRZELECKIE.

W zawodach strzeleckich Polskiego Towarzystwa Łowieckiego zdobył pierwszą nagrodę inż. Rudowski 87 punktami na 100 możliwych.

MISTRZOSTWO POLSKI W JEŹDZIE SZYBKIEJ I SZTUCZNEJ NA ŁYŻWACH.

Polski Związek Łyżwiar-ski powierzył organizację zawodów o Mistrzostwo Pol. Zw. Łyżwiar-skie na rok 1926— Lwowskiemu Tow. Łyżwiar-skiemu. Zawody te, tak w jeździe sztucznej (pojedynczej i parami) — jak i w jeździe szybkiej odbędą się we Lwowie w dniu 30. i 31. stycznia, wzgl. 6 i 7 lutego 1926 r.

Do Przyjaciół i Czytelników „WIECZKU“!

Czyniąc zadość życzaniom, oddawna i z wielu stron wypowiedzanym, przystępujemy
Z NOWYM ROKIEM

do rozszerzenia łamów „WIECZKU“
(zamiast dotychczasowych ośmiu — sześćnaście stron druku) przy równoczesnym udoskonaleniu jego formy zewnętrznej (lepszy papier i druk) oraz wzbogaceniu jego treści literackiej i obrazkowej.

Oczywista pociągnie to za sobą bardzo znaczny wzrost kosztów wydawnictwa, wobec czego „Wieczek“ nie będzie już mógł pojawiać się jako bezpłatny dodatek do „Wieku Nowego“, lecz będzie stanowił

ODRĘBNE PISEMKO,

przeznaczone dla dzieci, wśród których zdobył sobie w ciągu roku istnienia tak olbrzymią poczytność.

Chcąc uprzywilejować je jak najszerszym sferom, ustanawiamy warunki przedpłaty możliwie jak najniższe, tak, aby tylko pokryć koszt honorarijów autorskich, druku papieru.

DLA PRENUMERATORÓW „WIEKU NOWEGO“

przedpłata będzie wynosiła wraz z przesyłką pocztową:
miesięcznie 1 Zł.
kwartalnie 3 Zł.

Dla Czytelników, nie będących prenumeratorem „Wieku Nowego“

przedpłata wraz z przesyłką pocztową:
miesięcznie 1 Zł. 50 gr.
kwartalnie 4 „ —

NUMER POJEDYNCZY 40 gr.

„WIECZEK“ pojawić się będzie począwszy od stycznia 1926 r. każdej soboty, tak, aby jego mili Czytelnicy w całym kraju mieli swoje ulubione piśmko najpóźniej w niedzielę.

Ze względu na konieczność uregulowania nakładu upraszamy o zgłaszanie prenumeraty jak najrychlej — w każdym razie przed końcem grudnia b. r.

W zawodach obowiązują przepisy Międzynarodowego Związku Łyżwiarstwa. Do udziału w nich mogą być dopuszczeni jedynie członkowie Towarzystw, wzgl. Klubów, należących do Polskiego Związku Łyżwiarstwa. Termin zgłoszeń upływa z dn. 28 stycznia 1926. Wpisowe 5 zł od osoby. Zwycięzcy w zawodach otrzymują dyplomy Polskiego Związku Łyżwiarstwa oraz medale i nagrody honorowe. W razie odpowiedniej ilości zgłoszeń, medale i nagrody honorowe drużynom wzgl. trzeciemu zawodnikowi.

W myśl decyzji PZŁ okręgowo zawody w jeździe sztucznej, param i jeździe szybkiej odbędą się na torze Lw. Tow. Łyżw. w dniu 10. stycznia wzgl. 17 stycznia 1926. Z zawodami tymi będą połączone zawody dla młodzieży. Termin zgłoszeń do tych zawodów upływa z dniem 8-go stycznia godz. 20-ta. Wpisowe od osoby 2.50 zł. Młodzież do lat 18-tych nie płaci żadnego wpisowego. Ponadto Lw. Tow. Łyżw. zamierza urządzić w połowie lutego 1926, drugie z rzędu zawody dla młodzieży. Celem rozwinięcia i propagowania gry hokejowej, LTL tworzy drużynę hokejową. W tym celu osoby, któreby chciały wstąpić w tej drużynie, zechcą się zgłaszać w kancelarii Towarzystwa, — codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt — w godz. 17—18-tą. W razie uzyskania odpowiedniej ilości zgłoszeń, rozpocznie się trening. Towarzystwo zastrzega sobie organizację drużyny. Lw. Zw. Łyżw. pamiętając

o obowiązku popierania i rozwijania sportu łyżwiarstwa i to w pierwszym rzędzie wśród młodzieży, będzie przez swoich członków — łyżwiarzy bezpłatnie udzielał chętnym, wskazań, a to jazdy sztucznej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 17 do 18, zaś dla jazdy szybkiej w g. od 20—20.30. Ćwiczenia w jeździe sztucznej będą się odbywać w osobnych na ten cel przeznaczonych ogrodzonych miejscach. Osoby chcące korzystać z nauki winne się zgłaszać w kancelarii Tow. w godz. 17—18, z wyjątkiem niedziel i świąt.

KLUBY WARSZAWSKIE NIE CHCĄ ODDAĆ SWYCH KSIĄG DO KONTROLI.

W związku z wywiezieniem ksiąg rachunkowych klubów warszawskich przez delegata PZPN, p. Orzełskiego, KS. Polonia zgadza się na dostarczenie swoich ksiąg do Krakowa jedynie pod warunkiem, że z księganiami temi wyjedzie również delegat klubu dla towarzyszenia przy kontroli przez „specjalistów“ krakowskich. Koszta podróży delegata pokryłby w tym wypadku PZPN.

STANOWISKO PIŁKARSKIEGO KAPITANA ZWIĄZKOWEGO CAŁY POLSKI

zastąpione zostanie najprajdop. instytucją zwaną komisją Trzech, gdyż komisja Trzech, która spo-

wała funkcje dzisiejszego kapitana miała szczęśliwszą rękę i mogła pochwalić się sukcesami, podczas gdy nasi kapitanowie byli w tym roku bardzo nieszczęśliwi

W. m.

Z kraju.

Brzeżany, w grudniu.

Niedawno odbył się w gimnazjum państwowym wiec rodzicielski, na którym dyr. Koestlich mówił o potrzebie szkoły i o materialnej pomocy społeczeństwa dla szkoły w dzisiejszych stosunkach. O stosunkach higieny mówił dyr. szpitala p. Mostowy, zachwalając bardzo urządzenie łazienek w gimnazjum tutejszem. W łazienkach kąpie się dziennie przeciętnie około 80 uczniów zakładu. Za te stosunki higieniczne należy się wdzięczność p. dyr. Koestlichowi, dbającemu o dobro młodzieży pod każdym względem.

Z nastaniem pory zimowej rozwinął się w naszym mieście sport saneczkowy, co zagraża życiu mieszkańców. Saneczkowanie bowiem odbywa się u nas w samym środku miasta, po ulicach najbardziej uczęszczanych. Dnia 22. grudnia padł ofiara sportu ulicznego prof. tutejszego gimnazjum p. Żubajewicz, który tak fatalnie został potrącony przez zuchwałego sportsmena, że upadł na bruku straciwszy przytomność. W stanie bardzo groźnym przywieziono p. Z. do domu. Sport saneczkowy jest dobry, ale za miastem, a nie w mieście, gdzie chodzą ludzie. Policja tutejsza powinna przede wszystkim uważać, aby po ulicach miasta nie sankowano się. Na niektórych chodnikach nie odrębuje się lodu w zupełności, wobec tego chodzenie po chodniku jest bardzo niebezpieczne. Możeby magistrat przy pominięciu właścicieli realności obowiązek czyszczenia chodników. Towarzystwo opieki nad sierotami polskimi urządziło dnia 20. bm. w sali Sokoła kiermasz gwiazdkowy. Dnia 16. bm. odbyło się przedstawienie w kinie „Wawel“, urządzone staraniem sierót ochronki żydowskiej.

Drohozycz, w grudniu.

DEFRAUDACJA I ARESZTOWANIA.

W tut. rządowym Biurze pośrednictwa pracy i doradnych zapoznał dla bezrobotnych od dłuższego już czasu działa się niedobrze. Po mieście krążyły o stosunkach w tej instytucji wiadomości, które wiele dawały do myślenia, a świadczyły o kierownictwie tej bardzo niekorzystnie. Wnieście pękła bomba. Przed świętami urządzono niespodziewanie szkontruin, które wykryło brak w kasie 30.000 zł. W rezultacie aresztowano kierownika Baura Mieczysława Wąsowicza, a razem z nim dwóch urzędników Mariana i Majewskiego. Krąży nadto wieść, że mają być jeszcze aresztowani dwaj inni funkcjonariusze. Dla znających stosunki w powyższem Biurze wykrycie nadużyć i połączone z tem aresztowanie nie były wcale niespodzianką. Wiedziano, że gospodarka kierownika Wąsowicza musi skończyć się w taki, a nie inny sposób. Szkoda tylko, że tak długo pozwalał na taką gospodarkę, mimo, iż panujące w tem Biurze stosunki oddawna już były głośno piętnowane.

Z dziedziny mody.

Moda najbliższych tygodni. — Forma „kontra-fałdów“. — Modele na naszej rycinie. — Złote torebki do wieczorowej sukni. — Skombinowany kapelusz sportowy.



(?) Znam panie, które wzdragają się przed wyborem sukni „kloszowej“, słusznie mniemając, że moda kloszów, trwająca od roku blisko, nie utrzyma się już długo.

Wprawdzie nie zanosi się jeszcze na to, aby obecna linja uległa zmianie, cieszy się bowiem uznaniem większości pań; jednakże słyszymy już o pewnych zmianach, które sygnalizują wielkie pracownie krawieckie w Paryżu.



Przedewszystkiem zainteresowano się tam formą kontra-fałdów. Fałdy te, na krótko tylko ukazały się, jako nieszczęśliwa próba przy wąskich futerałach, jeszcze na wiosnę 1925 r. Lecz wyrugowały je klosze. Teraz, jak się dowiadujemy, szuka je Poiret i Gerugros (największe i największą sławą cieszące się pracownie paryskie) mnóstwo nowych modeli z kombinacją takich fałdów. Będą one przy sukniach spacerowych i wieczorowych, a nawet przy płaszczach letnich.

Zależnie od materiału, daje ta forma fałdów znaczne możliwości do kombinacji wszelkiego rodzaju. Wygląda zaś bezpretensjonalnie, a elegancko.

Dla odmiany ukażą się te modele w formie, której efekt oryginalny tkwić będzie w modnych materiałach; to znów będą to wąskie „princeski“ od karczka już ułożone w kontra-fałdy. (Materiał musi być cieniutki i miękko się układający). Inne wreszcie zachowają coś w dolnej partii z formy kloszowej, ale te klosze będą udyscyplinowane w formie symetrycznie ułożonych kontra-fałdów.

Moda ta nada ton wiosennym sukniom, to nie ulega już wątpliwości. Aby więc dać pojęcie naszym miłym czytelniczkom o typach tych modeli, przynosimy na ilustracji grupę, w której łatwo będą mogły rozglądać się w szczegółach tego rodzaju sukien.

Pierwsza z brzegu, to sukienka wełniana. Kon-

trafałdy „wychodzą“ z partji górnej, którą siłowo zgrabnie skrojony karczek. Fałdy aż poza linję bioder, ozdobione są aplikacjami z veloursu, fonu, albo ze skóry o barwach ożywionych. Szeroki pasek ze skóry, zdobny kłanrą, przytrzymuje fałdy.

Jedwab w grube prażki znówu wraca do mody, a na wiosnę wywalczy sobie pierwszeństwo wśród innych materiałów.

Trzecia w grupie sukni, uszyta z takiego właśnie materiału, daje efekt nadzwyczajny. Oryginalnie wygląda z jasnej crepe de chine wstawiona „szyna“ na plecach: spływa ona w dół aż do zygzakowato ułożonego pasa, skąd wypływają głębokie kontra-fałdy, dołem obszyte jasnym interkiem.

W środku, na rycinie, widać sukienkę wieczorową, której kontra-fałdy, zakończone srebrno-pociętą koronką, mają u dołu formę zygzakowatą i rzucają wyraźne klosze. Materiał do tej sukni dobiera się do koloru koronki, a więc srebrno-pocięta srepe de chine w delikatny deseń. Nowością u tej wieczorowej sukni są długie rękawy i wycięcie czworokątne. Dla większego efektu można nadać koronkę na zielonym jedwabiu i przeciągnąć wstążeczką zieloną, układając w archeskowy wzór.

Bardzo modną w karnawale będzie złota torebka ręczna do toalety wieczorowej. Musi jednak być stylową w formie, a sporządzić ją można brokateli złotej, ze skóry poszycanej, lub ze złotej lamy. Winna być dość duża, aby pomieścić mogła przybory toaletowe, a w potrzebie lornetkę.

Jako sportowy kapelusz lansują teraz w Paryżu niezmiernie efektowne czapki. Główka jest z filcu. Rondo, od przodu mocno w górę wygięte, z interką lub materiału, imitującego interkę. Główka ozdobiona jest haftem włóczkowym, wykonanym ręcznie, a musi to być zawsze haft artystyczny. Ten kapelusz-czapkę opasuje się wstążką, albo — jeśli ma być do podróży, — przybiera się go stosownym szalem.



Wypadek kolejowy.

(ola) Dn. 11. grudnia pociąg osobowy, idący z Łucka do Kiwerc, najechał na przejeździe na wóz, naladowany drzewem i kierowany przez mieszkańca wsi Zabka, pow. łuckiego, Włodzimierza Fedoniuka. Siła uderzenia była tak wielka, że wóz uległ strzaskaniu: obydwie konie zginęły na miejscu.

NAUKA

CELUJACY UCZEN GIMNAZIALNY, OBECNIE STUDENT WYPIAZIAU HUMANISTYCZNEGO z powodu braku środków udzieli lekcji (matematyki za mieszkanie). Złozzenia do Adm: Wieku pod WOLA. 3263

DO MATURY GIMNAZIALNEJ i do egzaminu z klas mizszych w terminie przedwakacyjnym przygotowuje się na KONFERENCJONALNYCH PRZEZ KURATORIUM KURSACH NAUKOWYCH „EKSTERNISTA“. Nauki udziela profesorowie pedagogicznych szkół średnich. Złozzenia w Szkole Ewangelickiej przy ul. Kochanowskiego od godziny 5-7. Przyjmują się również zaawansowanych na KURS SEMINARJALNY. 3271

KURS wszelkich przedmiotów rozpoczyna 4. stycznia. Nauka dla młodzieży szkolnej odbywa się w osobnych godzinach tak również dla osób starszych i młodzieży banulowej. Wykładnia większa odbywała się co czwartku i niedzieli od 6-tej. Loeffler, Friedrichów 3. 38197

„MATURA“. Zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwów kursa przygotowawcze pod kierownictwem fachowych sił przyjął wstąpi do matury gimnazjalnej seminarjalnej, z sześciu i czterech klas gimnazjalnych. Lyczakowska 47, od 11-4. 38168

FORTEPIAN do przegrywania Lyczakowska 16 II, piętro 38504

KORRESPONDENCYJNE KURSA PRZYGOTOWAWCZE DO MATURY GIMNAZIALNEJ „EKSTERNISTA“. Opłata miesięczna 30 zł. Wpisowe 10 zł. Na odpowiedź załączyć znaczek. Ulica Wyspiańskiego 1. 40. I p. drzwi Nr 6. 38505

KURS ARTYSTYCZNYCH ROBÓT RĘCZNYCH rozpoczyna Lwa Sasnowyca. Złozzenia Kollataja 7 I. p. 3272

NA MANDOLINIE, gitarze (solo) w 16 lekcjach płynnie grać z nut pod gwarancją wyuczania. Kurs osobny 15 zł., zbiorowy 10 zł. miesięcznie. Złozzenia codziennie od 4-7 popołudniu. Specjalista gry na instrumentach włoskich i chorwackich i kierownik kursów szkolnych. Lwów, plac Bernardyński 12, II. p. 38473

POSZUKUJE silnego matematyka, na kurs ferii świątecznych, ewentualnie muzyki. Pod MATEMATYKA. 38190

W PIERWSZORZĘDZIEJ SZKOLE TANCÓW J. PRYSZWEI BRALLOWEJ ulica Riwolińskiego 23, gmach Skarbka rozpoczyna się KURS TANCÓW salonowych i wszelkich modnych. Wpisy codziennie od 6 do 9. Dobry towarzyski sejmik przestrzegany. 38624

ROZMAITE

PRZEPISYWANIE na maszynie skryptów wszelkiej korespondencji przymie Romańska, Zyblikiewicza Nr: 5 dawniej 3. 3231

CHUSTECZKI na głowę w wielkim wyborze płdwy, chustki zimowe poleca niemiecki Marja Lukaszewicz, Lyczakowska Nr: 15. 38771

ORTEPIANY, pianina, fisharmonje pierwszorzędnych fabrykatów, najnowsze modele, mają używane zawsze na składzie — najtaniej sprzedaje, należała tylko gotówka! HANAK, Lwów, Pańska 21, Telefon 35 45. 37224

1. ZŁ: KOSZTUJE każda reperacja złożnica wykonana starannie tylko u Mandla, Kopernika 14. 38423

OD 50 do 100 L. MLEKA do nabycia z dostawą. Wiadomość: Michał Kuntzel w Dłotuska w Zamarynow. 38570

AKUSZERKA WAINEROWA przyjmie panie. SOBIESIEGO 30 parter. 37475

AKUSZERKA przyjmie panie na czas ślubów. WAŁOWA 27 (dom kantora swobodny) parter strawy przez podwórko. 38600

NAPIRAWA ZEGARKÓW pod kierownictwem fachowców 31 Szewarskiej (niektórzy ul. Główna) Sękuska 14. 38286

ZŁOTO — srebro — perły — brylanty — diamenty kupuje po najwyższych cenach Guterman Sękuska 14. 38294

LALISY chłopczak 16-letni do darowania. Ulica Brzostowa 4 wiadomość u dozorcy. 38225

KARNAWAŁ wypożyczani świetne kostiumy strłowe, gumina i balczony przybiera na głowę, Portna ulica Oberwiska 6, I. piętro. 38333

PIĘT w trym, gimnazjum do oddania. Tamże kucharka do domu osób posiadających. Złozzenia: Krasickich 18 A — I. piętro, między 2-3. 38339

AKUSZERKA Lurkowska z Warszawy — przyjmie panie: Anaska 9, drzwi 2. 38474

PODAREK na Nowy Rok dodaje każdemu przy zakupie ponurze i galanterii Nacht plac Gdubchowski 11 wchodząc się. 38417

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na albumy, wyrobki i napawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 38421

PEPPUMY francuskie i wody kolońskie Ewlatowe — także „Maki“ na wasej sprzedaje najtaniej Lnis, Skarbowska 8 (skok Ema Lew). 38412

KAMIENICA dwupiętrowa komfort wolne mieszkanie, Wila celi wolne obród 350 dolarów Młyn motorowy we Lwowie do wydzierżawienia. Dom cały wolny, stajnia, ogród, 10000 złotych. Młyn wodociągowy, szereg stajnek, sprzedaje Agencja Chorażczyna 27, Tel. 16,22. 38502

AUTOMOBILOWE narzędzia prowadził na składzie P. Rem-solmer, Legionów 37. 38506

SZYJE suknie szybko, starannie. Socjalistka płaszczy i ko-sztantów. Ceny niskiromiejsze. Lyczaków 16 II piętro 38503

BACZNOŚĆ Prowinca. (Utoro często nie orientując się na-da ofiara omptki) na Nr. 1 Firme Omiennan, Sękuska 14 poleca Pierścienki zaręczynowe. 38484

KOSTJUMY nowe, piękne oryginalne wypożyczam. Szar-laskich 19, I piętro 38493

GUSTAPIE obszerna parcele handlowo przemysłowa na dworcu czerniowolim. Administracja TOR KOLEJOWY: 38477

DZIEWCZYNIKA 8-mio letnia do oddania za swoją tylko w dobre recce. Złozzenia Adm Wieku DOBRE RECCE. 38494

AKUSZERKA zamolna przyjmie panie: Józefata nr. 5 parter Deutschman. 38475

NA REDUTY najpiękniejsze kostiumy wypożycza przez cały karnawał ul. Konopnickiej 1 6 I. p. (bożona Zielona) 38479

WEZMI dziecko na wychowanie lub za swoje za odpra-wą. Polna 12 I. p. drzwi nr. 12. 38483

ZRZESZENIE SUBLOKATORÓW POWSTAŁO. LWÓW CICHIA 5. 38441

300 ZŁ. POŻYCZKI poszukuje prz. X. st. wdowice mający swoje mieszkanie. Złozzenia listowne pod „25 PROCENT“ do Administracji Wieku 38430

WYUCZE panie z prowincji krawieczny z prawem na-bycia koncesji: Mikolaja II, drzwi 11. 38477

„WIEK NOWY“ pomieszcza stałe: w niedzielanki — festiwal tygodniowy Karria i przegląd sportowy, we wtorki — przegląd mod, w środy — dodatek powieściowy, w czwartki — dział filatelistyczny, w piątki — dział szachowy, w soboty — tygodniową kranikę ilu-strów, listy ze stolicy, kłnema-togramy Rolingo i kątek kobitcy.

WOLNE POSADY

POSZUKUJE dziewczyny do wszystkiego, główna waga kładę na gotowanie. Długulem świadectwa w wynag-rodz. Czackowska, Kochanowskiego 37. 38430

AGENTWA do sprzedaży obrazów poszukuje fuchs ulica Sieniecka 15. Złozzenia od 8-10 rano. 38368

STENOGRAFI — wyucz wszystkie bezpłatnie. Białostaj: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mikołowska 39. 38385

POSZUKUJE do składu wyrobki, gotowca, umiarkowanie dobrze gotować. Świadectwa ślubowe i intryka wynagard. — Konstantin Omulcka 29: 38367

LEPSZA studca do dwóch osób umiejąca gotować, no-woczesna od 1 stycznia. Złozzenia tylko z dobitnym referencjami, wzyminne z przyczyną! Biuro buchaltaryjne HARMES, Mielnicza 29. w godzinach od 16 do 18. 38315

UCZNI klasarskich prowincja pracownia Dłarów 11 A. 38319

POMOCNIK fryzjerski i manikurzystka potrzebni zaraz. Zielona 20. 38421

SŁUŻACA do wszystkiego, z gotowaniem, bardzo dobrem świadectwami potrzebna od zaraz. Kochanowskiego 70 — Działanka. 38329

POSZUKUJE osoby starszej, kobyrahy się zajela domem u młodego, bezdzietnego małżeństwa na prowincji. Złoz-zenia jaknajwcześniej kierować pod KIEROWNIK SZKOŁY do Adm: Wieku Nowego. 38309

PRZYJMIE zdolna rasyonowana panne do kroju i szycia kon-fekcji damskiej. Wymagani dohry nauowysz król. Pie-karska 1 1A, Mleczarnia Przeworska. 38507

POSZUKUJE agentów do rozprowadzają kalendarzyków. Złozzenia listowne Lwów, skrytka pocztowa 107. 38489

PANIENKĘ do pieciolatki dziewczynki ze szcziom przy-mie. Sękuska 14 dozorca wskaze. 38483

POTRZEBNA zaraz służaca do wszystkiego z gotowaniem i dobitnym świadectwami, Złozzenia od 2-4 tej Gdubna-nowa, Sękuska 18, parter. 38481

DLA polegniarek niemowlat i nauowczetek ma posady Biuro nauowczeskie, Magin Rechter, Lwów, Kłocowicza 10 od 11-12,00 38479

POSZUKUJE kandydat do wszelkiego: Smoczka 2. Gontard-ste od 8-9 wieczór. 38301

BUCHALTER młodymiany; zarazem biegły korespondens — zupełnie samodzielnym, zostanie zaraz przytly. — Odbory świadczeń wraz z zapudaniem wymagów adresować: Wska-ski nias Marjaki 10. 38477

SŁUŻACA dobrze polecona potrzebna natychmiast: plac Habski 9, III. p. po prawo 38471

PRALNIA Wiedeńska Kochanowskiego 4 poszukuje 38475

SŁUŻACA do wszystkiego potrzebna zaraz. Tymu osobie bardzo dobrze gotować i z dobitnymi świadectwami potrzeba się przedstawiać Zyblikiewicza 5, III. piętro 38483

REFLEKTUJACY na bezrolną prace, może otrzymać zarob-stwo iisko agaw do zbierania zamówień na portrety. „Veni-mus“ Lwów, Komonowicza 11 między 5-8. 38477

POSZUKUJE na ponuludnia zupełnie zdrowej panie do dziecka. Złozzenia Gdubnowa, Kochanowskiego 24 — III. p. między 10-12. 38474

OSOBA inteligentna, chętna pracy z dobrem gotowaniem jako gospodynca do wszystkiego potrzebna do jedni orob. Złozzenia list. Administracja, pod DOBRA PRZY-SZOSC. 38471

KUPNO I SPRZEDAŻ

LAZIENKA kosmetyka nęzwana, glazynie prywatnie kąpa. Wołyńska 14, gospodarka. 38226

ŚWIETNE OPASKI białocwe po 10 i 20 nastieranki po 3 zł. MARGORZATA, Batorego 24, II. p. 38390

SANOCZKI dla dzieci i dorosłych po cenach konkurencyj-nych, oraz piece, żelazka, wagi, narzędzia; pliki, szary, kurtki, po poki: papa: J. Szuman — Lwów, ul. Krasickich 18A. 38444

WACH stalowe i inne. Szewczki Samy do bielizny, Magle pokojowe, fotele, szafki i meble oraz wszelkie inne wyroby żelazne J. Szuman, Lwów, ul: Krasickich 13 A. Flap-dycja na prowincje. 38112

MEBLE nowe, używane oraz sukki poleca stolarnia Ka-talata 5, Zielński. 38192

FORTEPIAN krzyżowy „Wirk“ sprzedam. Wiadomość: Pracoznia Turusa Sękuska 33 od 10 do 4. 38377

ZA PRZEJECIE doodnie spłaca nego długi i mała dopła-sprzedam parcele 465 sąm — Lyczaków, Dłotuska, Piotra 25. 38324

SPRZEDAM ubranie frakowe 160 zł: Jakóba Strzencja 1 — drugie drzwi od 2-3: 38306

DUBELTOWKI 16 i szne krawieczni sprzedam. Danik — Lwów, Szczętychich 19 I. p: oficyny prawa, od 2-4: 38411

BENZ 6 osob, mało używany, warty, zgrabny z nakładem finansowa oszukana, do sprzedania. Zapłata ewent: obli-gacjami pożyczki dotarowej. Złozzenia pod AUTO do biura „RUCH“ Kraków, Szczępańska 9. 38481

FILATELISTA KUPUJE STALE UŻYWANE marki POLSKIE. Placę extery procent nominalu. Proszę listem nabytki Józef Szachki Starz Sambor. 3832

CYLINDROWKE szewska używana kupie. Złozzenia pod CYLINDROWKA do Adm: Wieku. 38371

SUKNIE wieczorowe i blaski obęzia. Technicka 10 I. p. od przed: 4-8. 38377

MOTOPY ropne Semi Diesel od 6 do 120 HP. i umiarkowy motofalka, kamienie, tabornie, nompv, osasz, transformator — poleca Pilot Lwów, Batorego 4. 38358

FORTEPIAN krzyżowy krótki, pierwszorzędnej marki, silny ton odpowiada dla klu sprzedani okazyjne. Konopnicka 26; parter, oficyny Słenicki. 38394

MASZYNA poręczona Wiedeńska Nr. 10 z wszelkimi przybarami w dobrym stanie do sprzedania. Złozzenia Zakład „Nowego“ Jagiellońska 18. 38215

FRAKOWE ubranie, rower sprzedam. Zofii 12 parter. 38390

RUMPE pół kamieniec za reżucie z długim biopieczynem. — Złozzenia Adm Wieku pod NATYCHMIAST. 38466

SPRZEDAM parę koni z uprzęzą i streferem za 120 dolarów; Gdubnowa 7 bożona Janowskiej. 38465

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY w centrum Lwowa do wydzierżawienia. — Złozzenia pisemne do Administracji pod DZIERŻAWA 38447

FORTEPIAN krótki czarny do sprzedania; Ormiańska 29 — w podwórzu. 38446

SPRZEDAM blam (spód do futra) kozy angielskie za 50 złotych. Buciki meskie nr. 41 do sporiu bardzo silne nowe za 20 złotych; Wyspiańskiego 18 parter 38477

LAWIE kamienice w śródmieściu 1 i 2 piętrowa z elektryką i łazienkami, 3 sklepy, dwa mieszkania wolne sprzedam lub zamienie na jedna soluma z dwoma mieszkaniami po 4 nowce. Listy do Wieku pod B W. 38436

KUPIE domek nawet niewykończony 3 pokoje i kuchnia w obrębie Lwowa; Gdubnowa 400 złotych, reszta ratalnie. — Złozzenia BEZPOSREDNIO Wieku Nowy. 38434

SUKNIA nowa drapowa za 160 złp. do sprzedania; Miko-łaja 11 drzwi 11 38421

LWOWSKIE BIURO WĘGLOWE

UL. KOPERNIKA I. 22, I. PIĘTRO — Telef. 155.

JEDNO Z NAJPOWAŻNIEJSZYCH W KRAJU A ISTNIEJĄCE OD r. 1900.

SKŁADY NA DWORCU CZERNIOWIECKIM UL. GRÓDECKA, 3199

Węgiel górnośląski Z NAJLEPSZYCH KOPALN
DRZEWO opałowe suche pierwszej jakości w szczapach lub rębane

Przy sprzedaży wagonowej niższe ceny. Dostawa natychmiastowa.

Zamówienia tylko w biurze na 1-szem piętrze.

Biuro dzienników i ogłoszeń BERTY BUCHSBAUM
Metmańska 22
przyjmuje prenumeratę na pisma krajowe i zagranicze.
oraz wszelkie ogłoszenia po cenach redakcyjnych. 38470

REDUKCJE cen

przez czas przedświąteczny
urządza **MAGAZYN BATOREGO 6.**
Sprzedaje suknie w cenie 9'50, 16'50, 26'—, 45'—, Kamizelki 9'50,
11'50, 14'50, Płaszcz 39'—, 75'—, 110'— oraz Bielizną i Pończochy o 30% taniej. 3076

Urzednikom, Wojskowym, Nauczycielkom znaczna zniżka

NA RATY	Na Karnawał	NA RATY
OBUWIE		
DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE — poleca		
Chrześcijańska Hurtownia Obuwia		
LWÓW RYNEK 34	„HERA”	LWÓW RYNEK 34
Raty tylko w złotych, niezależnie od kursu dolara.		

Najnowsze modele

SUKIEN BALOWYCH

CREP DE CHINY,
CREP MAROCAIN 38495
I CREP GEORGETTE

można nabyć najtaniej w nowo utworzonym
magazynie „Trykotaży” plac MARJACKI 5 w podwórzu

Główna hodowla Kanarków harceńskich
Juljan Wąsowicz
Kraków-Po górze ul. Nadwiślańska 42
wysył pocztą za pobraniem pierwszorzędne kanarki Tremole - Turkozy po 25, 30 i 35 zł. Rasowe samczki po 10 zł. 3159



Kto chce znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

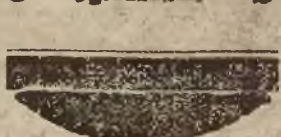
Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko pragnie znaleźć zajęcia lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi się natychmiast we **Wiek Nowym**

na poczytalnym dzienniku krajowym — którego dała reklam

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.



OGŁOSZENIE.

Data 12. stycznia 1926, o godzinie 9-tej rano, odbędzie się w magazynach kolejowych gł. dworca publiczny przetarg rzeczy znalezionych.

3268 Kol. Urząd ruchu we Lwowie.

ZŁ. 3'50 ZAJĄCE ZŁ. 3'50

bez skórki — w handlu Karola Krupiańskiego, Lwów, ul. Akademicka 4. 38425

PIEKNOŚĆ POWAB

Estetka na loki i fale, emalia na twarz, aparaty do samomasażu twarzy i biustu, i inne niezane ostatnie kosmetyczne nowości. Zadzajcie katalogów załączając znaczek pocztowy. LABOR skrytka poczt. nr. 61. Bydgoszcz. 3112

CZYTAJCIE WIEK NOWY

Czas odnowić przedpłatę!

Tanio! Za 1 zł. odświeża cyferblaty od zegarków ręcznych i kieszonkowych — zegarmistrz L. ROSENGARTEN, Piekarska 11. 3141

Meble wszelkiego rodzaju, pojedynczo, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej „DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34. 38482

Za 1 zł. wykonuje każdą reperaturę złotniczą na oczekiwaniu **WOLF, Sobieskiego 2**

Ceny kalkulowane po kursie

1 DOLAR = ZŁ. 5'18

NA 3 MIESIĘCZNE RATY

POSEZENOWA SPRZEDAŻ

Niżej cen fabrycznych sprzedaje Magazyn konfekcji damskiej i męskiej

„VIENNAPOL”
LWÓW, ŁYCZAKOWSKA 7.

futra, raglany, kurtki, spodnie, płaszcze damskie plusz. i wełn.

Udzielamy też kredytu P. T. Urzędnikom prowincjonalnym. 38491

Uwaga na Nr. domu i firmę.